Nr 255. Dnia 15 listopada. Poniedziałek. Dnia 3 (15) listopada 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 1, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Leopolda i Gertrudy P.
Jutro: ś. Edmunda B.
Środa: ś. Salomei P.
Czwartek: ś. Maksyma Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 22
Zachód „ „ 4 „ 7
Długość dnia godzin 8 minut 45
Ubyło „ „ 7 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Elżbiety królowej.
Sobota: ś. Feliksa Walezjusza W.
Niedziela: *Ofiarowanie N. Marji Panny.*
Poniedziałek: ś. Cecylji P. M.

— W dniu wczorajszym tak kościół św. Ducha wprost ulicy Mostowej, jak i kościół św. Marcina przy ulicy Piwnej, przepełnione były pobożnemi.

W obu bowiem świątyniach odbywało się uroczyste, z odpustem zupełnym połączone nabożeństwo, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

W pierwszej rozpoczęto tygodniowy obchód dorocznej pamiątki św. Stanisława Kostki, który w dalszym ciągu przez cały bieżący tydzień solenną Wotywą codziennie o godzinie 9-tej rano kontynuowanym będzie, a w następną zaś niedzielę, jako w ostatni dzień oktawy, odbędzie się takież samo jak i w dniu wczorajszym uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na Sumie i na Nieszporach, oraz z procesjami i dwoma kazaniami.

W drugiej świątyni obchodzoną była doroczna uroczystość patrona tegoż kościoła, św. Marcina biskupa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-mej zrana, odbędzie się w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, roczne żałobne nabożeństwo sióstr starszych bractwa różańcowego św. Anny, za spokój zmarłych z tegoż bractwa.

W przyszłą zaś środę odbędzie się w tejże świątyni takież żałobne nabożeństwo za spokój dusz wszystkich braci i sióstr z Arcybractwa Różańca świętego, których imiona zapisane są w księdze albumowej.

W dniu jutrzejszym też, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, doroczne żałobne nabożeństwo bractwa panieńskiego św. Tekli, panny i pierwszej męczenniczki za wiarę Chrystusa Pana, za spokój dusz zmarłych sióstr z tegoż bractwa.

Proces polityczny.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 253.)

IV.

Zamach na życie świętej osoby Najjaśniejszego Pana w dniu 18 listopada 1879 roku pod miastem Aleksandrowskiem i przygotowania do wybuchu pociągu Cesarskiego pod Odessą.

Wyrazem postanowień, powziętych na zjeździe lipeckim, co do sposobu dalszej walki z rządem były: a) dwa zamachy na życie Najjaśniejszego Pana w listopadzie 1879 roku w miastach Aleksandrowsku, w gubernji jekaterynosławskiej i w Moskwie; b) przedsięwzięte naówczas w tym samym celu przygotowania w pobliżu Odessy i wreszcie c) wybuch wynikły dnia 5-go lutego r. b. w Pałacu Zimowym Jego Cesarskiej Mości.

Co do pierwszego z powyższych występków zdołano odkryć, co następuje:

Wspomniony wyżej Goldenberg w szeregu zrobionych przezeń odkryć, wyjaśnił między innemi, że po zjeździe lipeckim powstała myśl założenia pod plantem kolei min w trzech punktach na drodze powracającego z Liwadji do Petersburga Najjaśniejszego Pana.

Według zeznań Goldenberga, około dwudziestego września 1879 roku, podczas jego bytności w Charkowie, przybyli tam Koszurnikow oraz Andrzej Priesniakow i przywieźli blisko trzy pudy dynamitu.

Razem z nim, Goldenbergiem, a także ze znajdującemi się naówczas w Charkowie Kołotkiewiczem, Żelabowem, Jakimowową, Lebiediewową, oraz robotnikami Tichonowem i Okładskim zaczęli rozważać sposób urzeczywistnienia zamachu gdzieś na południu.

W rezultacie zdecydowano, iż Żelabow, Jakimowowa, Tichonow i Okładskij mają założyć minę pod Aleksandrowskiem, zaś Kołotkiewicz, Lebiediewowa i Fomenko zajmą się tem samem w razie, jeśli Najjaśniejszy Pan się uda z Krymu na Odessę.

Następnie Żelabow pod nazwiskiem kupca Czeremisowa udał się do Aleksandrowska i osiedlił się w pobliżu drogi żelaznej.

W tym czasie przygotowane też zostały świder i rura miedziana do dynamitu, zrobiona przez robotnika Iwana (Okładskiego), przy pomocy robotnika Mikołaja (Chruszczewa), przestępcy politycznego, skazanego na ciężkie roboty.

Co się tyczy przygotowań pod Odessą, tam, według zeznania Goldenberga, jeden ze spólników zbrodni, Fomenko, zdołał się dostać na dróżnika na kolei i osiedliwszy się w budce razem z Lebiediewową, którą nazywał żoną, miał przed przejazdem Najjaśniejszego Pana położyć pod szyny dynamit i uskutecznić wybuch przy pomocy baterji galwanicznej.

Zeznania Goldenberga, iż wybuch aleksandrowski został zdecydowany w Charkowie, zupełnie stwierdzają i zeznania b. studentów uniwersytetu charkowskiego: Mitrofana Blinowa i Jakóba Kuzniecowa, oraz ucznia gimnazjum realnego Aleksandra Sycianko i żony dymisjonowanego sztabs-kapitana Sikorskoj.

Objaśnili oni, że w charkowskich kółkach rewolucyjnych w październiku 1879 roku zaczęły się ukazywać nieznane tam dotąd osoby: Goldenberg, Borysow, osobistość znana pod nazwą „Kota-murłyki“ oraz robotnicy Iwan i Mikołaj.

Goldenberg i Borysow głosili na zebraniach konieczność środków terorystycznych, a jednocześnie przygotowywali wszystko konieczne w celu uskutecznienia występnego planu; tak na prośbę Goldenberga w mieszkaniu Kuzniecowa pozostawało jakiś czas narzędzie, podobne do składanego świdra, u Sikorskiej zaś, gdzie mieszkał G., znajdowała się skrzynia z jakimś ciężarem.

I pozostałe szczegóły zeznań Goldenberga zostały także stwierdzone innemi faktami i zeznaniami.

„Głowa“ m. Aleksandrowska, Mikołaj Democzani i mieszczanie Sachajdak, Tymoteusz i Marja Bowenko zeznali, że w październiku 1879 roku przyjechał do Aleksandrowska nieznany młody człowiek, nazywający się kupcem Czeremisowem, który starał się o wydzielenie kawałka gruntu w celu urządzenia garbarni, której jednak nie urządzał.

Bowenko, u którego mniemany Czeremisow wraz z kobietą nazywającą się jego żoną mieszkał później, zeznaje, że u Cz. bywali i mieszkali, jeden około miesiąca, drugi kilka dni, dwaj nieznani ludzie podobni do robotników.

W połowie listopada mniemana żona Czeremisowa, a koło dwudziestego tegoż miesiąca i on sam, sprzedawszy naprędce konie i pozostawiwszy u Bowenki wszystkie swe meble, wyjechali.

Oprócz tego mieszczanin Sachajdak, u którego pierwotnie zamieszkiwał Czeremisow, zeznał, że przed przyjazdem przysłał mu ten pieniądze na dzierżawę ziemi.

W miejscowych księgach pasportowych z tego czasu znaleziono zapisany pasport Czeremisowa, który, jak się później pokazało, był podrobiony.

Z pomiędzy osób, biorących udział w zamachu pod Aleksandrowskiem, Żelabow, który przybrał nazwisko Czeremisowa i Jakimowowa nie zostali przez policję wykryci, zaś Tichonow, Presniakow i Okładskij zostali różnemi czasy przytrzymani w Petersburgu.

Badany, Andrzej Presniakow, zeznał, że w sierpniu 1879 r., mieszkając w Petersburgu, przyłączył się do partji terrorystów i następnie razem z pewną nieznaną mu osobistością udał się do Charkowa, wziąwszy kupione przez znajomych dwa pęki drutu i jakieś prostokątne przedmioty.

Przybywszy do Charkowa, wszedł w stosunki z Goldenbergiem, Borysowem, Jakimowową i Okładskim, znanym pod przezwiskiem „Waniuszki“, — a następnie, gdy szło o ręce robocze, wskazał na

Z po za Wołgi.

OPOWIADANIE ORYGINALNIE NAPISANE

przez

SEMA.

(Dalszy ciąg.—Patrz nr 254.)

Stary Osip nie wstał jednak z klęczek, ale doczołgawszy się do stóp leżącej na ławie Maruszy, zmówił zwykłe przed spowiedzią modlitwy i tak przygotowany mówić począł:

— Od samego dzieciństwa łączyła mnie szczera przyjaźń z dziadem twoim Fedorem Wasilewiczem. Żaden inny chłopak nie mógł się ze mną zgodzić, bo byłem zuchwały, uparty, gwałtowny, ale Fedor łagodny i nieśmiały ulegał mi, i był dla tego najmilszym towarzyszem moim. Do wojska wstąpiliśmy jednocześnie, jak razem przystępowaliśmy do pierwszej komunji. W jednym służyliśmy pułku i Fedor nie odstępował mnie, jakoby cień mój własny, chociaż on prostym pozostał kozakiem, a mnie wkrótce obrano dziesiątnikiem...

Służyliśmy już lat kilka, gdy stojąc załogą w Moskwie, poznaliśmy wspólnie w domu naszego pułkownika babkę twoją Katarzynę, która była z domu rodzicielskiego przydana do usług swojej mlecznej siostry, pani pułkownikowej. Katarzyna była wtedy młodą, ładną i zalotną dziewczyną, i mnie młodemu wpadła zaraz w oko. Długo próżnemi były zabiegi moje, by skłonić sobie dziewczynę. Katarzyna, zepsuta łaskami swej pani, nie chciała patrzeć na kozaka. Gdy jednak ja znudzony jej zalotną próżnością, już przestawałem ją kochać, Katarzyna nagle zmieniła postępowanie swoje i sama znagliła mnie do zaręczyn.

Zakochany, zajęty sam sobą i dziewczyną, nie wiele zważałem na Fedora, i nie dostrzegłem, że towarzysz mój posmutniał i pobladł. Zapytywany, co mu jest, mówił, że mu za domem i swojemi tęskno, a ja mu wierzyłem. Zresztą niedługo wybuchła wojna, i obydwaj musieliśmy opuścić miasto — ja z żalem, on z widoczną ulgą...

Biliśmy się razem, razem byliśmy ranni i razem powrócili do domu, a przyjaźń nasza była równie ścisła, jak i dawniej. Za powrotem do domu poznałem, a raczej spotkałem się z Elżbietą, córką naszych sąsiadów, którą zostawiliśmy, odchodząc, małą dziewczynką, a spotkaliśmy za powrotem wyrosłą, jak łanię dziewczynę. Elżbieta, prawdziwa Donia kozacka, schwyciła mnie od razu za serce, ale Fedor, spostrzegłszy to, spytał poważnie:

— A Katarzyna?

— Et, Bóg wie, co się z nią stało — odrzekłem — to nie żona dla kozaka, za wielka to pani dla życia naszego i chaty. Zresztą, czyż ja był dla niej pierwszy i ostatni? Może już dawno przysięgła innemu, równie szczerze jak mnie przysięgała, może ją już dawno z innym śluby łączą...

I niedługo trwało, a Elżbieta została żoną moją. Kochałem ją szczerze i byłem szczęśliwym, a Fedor sierota, nie mający rodziny żadnej, ostał się przy nas i był nam przyjacielem i towarzyszem nierozłączonym. Wszystko nam było wspólne, wszystkie nasze sprawy i interesa załatwialiśmy razem, a że on był samotny, a ja miał żonę i dzieci mi się sypać zaczęły, ze wspólnej pracy naszej i zabiegów część największa na mnie przypadała. Fedor się nie skarżył, i zdawał się być rad temu, ja ani nie pomyślałem o tem, aby to miało być niesprawiedliwie.

Tak minęło lat parę i Elżbieta już drugie piastowała na łonie dziecię, gdy do wsi przybyła Katarzyna, znędzniała i zbiedzona, dopytując się o mnie. Musieli jej jednak ludzie powiedzieć, że jestem żonaty, bo do mnie nie przyszła i byłbym nawet nie wiedział, że ona jest we wsi, gdyby mi Fedor raz wieczorem nie szepnął: „Katarzyna przyszła!“

Stary odetchnąwszy, chciał mówić dalej, gdy ze dworu dał się słyszeć żałosny głos matki Iwana, wołający przez łkanie:

— Iwan... Iwan... Iwan!

— To Parasza cię woła, boi się o ciebie, a nie śmie wejść — mówił Osip — by sobie w dom nie wniosła zarazy. Nie odchodź — zawołał błagalnie Osip, widząc, że Iwan się poruszył, a chwytając go go za suknie, prosił — nie odchodź jeszcze na miłość jedynego Boga.

— Ja nie idę — odrzekł spokojnie Iwan — chciałem tylko zoboczyć, co robi Marusza — i nachylając się nad leżącą dziewczyną, spojrzał na nią uważnie. Śpi — rzekł z cicha — kiedyż się ona obudzi, i czy mnie pozna jeszcze?

— Obudzi się w niebie i tam się spotkacie... na ziemi już się wszystko dla was skończyło — rzekł ponuro Osip; — o czem to ja mówiłem — Boże, święty Boże, dodaj mi sił do dokończenia tej ostatniej spowiedzi mojej.

swego znajomego Tichanowa, mieszkającego w Rostowie, którego przywiózł do Charkowa.

Następnie Presniakowowi polecono jechać do Symferopola i pilnować czasu wyjazdu Najjaśniejszego Pana.

W Symferopolu P. osiedlił się pod nazwiskiem mieszczanina Maslennikowa i ztamtąd jezdził dwa razy do Aleksandrowksa, razem z pieniędzmi, a drugi raz z wiadomością o wyjezdzie Najjaśniejszego Pana; w Aleksandrowsku widział Borysa (Żelabowa), „Waniuszkę“ (Okładskiego) i Tichonowa, za pierwszym zaś razem i Jakimowową.

O wybuchu w Aleksandrowsku P. wiedział niewiele i mógł się tylko domyślać.

(D. c. n.) *(Prawit. Wiestnik.)*

Próby.

Jak wiadomo, z inicjatywy szanownego prezydenta miasta dopełniane są *próby*, mające na celu sprawdzenie rzeczywistych cen najważniejszych artykułów żywności.

W lipcu r. b. odbyła się próba taka z mięsem, obecnie ma się odbyć z chlebem.

Dokonywanie prób tego rodzaju jest faktem zbyt ważnym, iżby nie należało zastanowić się tak nad tym samym, jak i nad rezultatami, jakie próby wspomnione, czy to zaraz, czy też w przyszłości dać mogą.

Wprawdzie o próbach tych pisali pewni krytycy, elukubracje te jednak nie mogą zaspokoić publiczności, dla której sprawa drożyzny najpierwszych potrzeb życiowych jest arcypoważną.

Co najwyżej, dziwić się można wycieczkom przeciwko „delegacjom“, które tyle chyba są winne, że od nich zniżenie ani ceny mięsa ani ceny chleba nie zależy zupełnie.

Bo i za cóż zresztą ci „członkowie delegacyj“ są inkryminowani?

Czy za to, że swój czas i pracę oddają bezinteresownie na usługi publiczne?

Doprawdy wielka to wina; warto na nią rzucić kamieniem dziwnej, niezrozumiałej... krytyki.

W tej wszakże chwili nie idzie nam o rozprawy z tym lub owym prób tych przeciwnikiem.

Otóż wpośród publiczności powstało niewiadomo zkąd nader błędne mniemanie, że próby, dotyczące sprawdzania cen danych produktów żywności *powinny* prowadzić nietylko bezpośrednio, ale i *natychmiastowo* do obniżenia się cen tychże produktów.

Według mniemania wspomnionego dość jest zrobić jedną próbę, aby naprzykład mieć mięso tańsze.

O ile wiemy, we wszystkich miastach większych, jak np. w Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Londynie, a ostatniemi czasy i w Petersburgu, próby, o jakich mowa, są dopuszczane, lecz nigdzie publiczność nie ma pretensji do *natychmiastowego* ich wpływu i skutku.

Próby, o ile dopełniane są ściśle (a o zachowaniu ścisłości jest tu bardzo trudno) i sumiennie, mogą przedewszystkiem wykazać prawdę i stwierdzić, o ile publiczność w handlu *detalicznym* jest lub nie jest wyzyskiwaną.

Próba z mięsem naprzykład dowiodła, że w tym samym czasie, kiedy publiczność płaciła za funt po 17 do 18 kopiejek, nie powinna była płacić więcej nad 15 do 16 kop., a że obniżka ta zaraz, na drugi dzień po odbyciu próby nie nastąpiła to już chyba nie może być winą delegacji, ani żadnego z jej członków.

Niemniej przeto rezultaty prób zjawiają się zwykle w następstwie, a u nas szczególnie fakt ten może być tak widocznym, że trzeba chyba złej woli lub uprzedzenia, żeby go nie uznać.

Już innym razem mieliśmy sposobność zaznaczyć, że pod względem utrzymywania się cen produktów żywności istnieje w Warszawie szczególny, acz dla publiczności arcyniekorzystny... *konserwatyzm.*

Jeżeli cena danego przedmiotu skutkiem najczęściej przesadzanych przyczyn ogólnych, raz pójdzie w górę, to rzadko kiedy lub nigdy, nawet wówczas gdy przyczyny te znikną, nie obniża się i nie wraca do pierwotnej normy.

Sprzedawcy detaliczni rządzą się tutaj szczególniejszą logiką...

Poco tłomaczą oni sobie, mamy obniżać ceny, skoro publiczność do tych, jakie są, przywykła—i... publiczność płaci...

Nawet zmowa pomiędzy sprzedawcami jest tu rzeczą zbyteczną, bo większość z nich trzyma się jednej i tej samej zasady... „drzeć łyka, póki się dadzą“.

O konkurencji mowy tu również być nie może, bo ktokolwiek w stosunki nasze przemysło-handlowe wpatruje się uważniej, ten przyznać musi, że, zamiast konkurencji opartej na dzielnych pomysłach, oraz na wnikaniu w istotne potrzeby publiczności, istnieje u nas... bezmyślne naśladownictwo.

Otóż wobec takiego usposobienia przeważnej części handlujących, sprawdzanie stosunku cen praktykowanych w sprzedaży hurtowej do cen, jakie w danej chwili istnieją w sprzedaży detalicznej, jest manipulacją nietylko pożądaną, ale konieczną.

Osiągnąwszy za pomocą „próby“ raz jakieś pozytywne dane, —już w następstwie dość jest poznać ceny danych przedmiotów w sprzedaży hurtowej, aby módz napewno powiedzieć, jaką powinna być cena tychże samych przedmiotów w handlu detalicznym.

Jeżeli wówczas, gdy za żywego wołu płaci się przecięciowo rs. 120, funt mięsa wypada np. po kop. 15, to łatwo można obliczyć po czemu mięso powinno być sprzedawane w jatkach, skoro przeciętna cena wołu na targu obniży się do rs. 100 lub 90-ciu.

Próba w tym razie nie pozostaje bez znaczenia, i kto wie, czybyśmy dzisiaj jeszcze, t. j. w listopadzie, nie płacili po 16 albo 18 kopiejek, gdyby opinja nie była uprzedzoną, po czemu funt mięsa wypadł w lipcu, to jest wówczas, kiedy cena wołów była o wiele wyższą.

Tym sposobem próby mogą bądź co bądź utrudniać w wielu razach nadmierne wyzyskiwanie publiczności, a co przy obecnej zwłaszcza drożyznie nie może być faktem obojętnym lub niewiele znaczącym.

Zamiast więc „urządzania“ wycieczek przeciwko „delegacjom“, „komisjom“ i t. p., lepiejby może było popierać zacną inicjatywę i usiłowania zdrowe, boć wszyscy to zdaje się widzimy, że zamiary te tylko dobro mieszkańców Warszawy mają na celu — a jako takie, godne są doprawdy szacunku.

J. J.

Teatr i muzyka.

—*B*—Kochańska wystąpiła w sobotę po raz pierwszy w „Cyruliku Sewilskim“.

Partji Rozyny artystka nie śpiewała jeszcze nigdy i nigdzie—czuć to w traktowaniu roli jako całości, ale niktby nie poznał w pojedyńczych jej chwilach i szczegółach.

Rozyna, śpiewana w tej chwili przez Kochańską, nie jest jeszcze postacią muzyczną, nie ma jednolitego charaktetu, który nadają długie nad partją studja, ale za to jakie skarby mieści w niej śpiewaczka wszędzie tam, gdzie wirtuozowstwo wystarcza!

Można naprzykład dyskutować nad tem, czy wypada wprowadzać zmiany w arji *una voce poco fa*, ale trzeba podziwiać bogactwo pereł, w które artystka oprawia brylant Rossiniego—a takie perły sieje Kochańska w każdym takcie, najrzadsze zachowując na lekcję śpiewu—zwykle wszystkich Rozyn pole popisu.

Kochańska śpiewa wtedy warjacje Procha z *maestrią*, która zawsze jednakowe budzi zdumienie nad doskonałością instrumentu głosowego i nad swobodą artystki, tak łatwo władającej tym instrumentem.

Pan Tamburlini jako Bazyli wiele okazał werwy— całą zresztą operę z wielkim wszyscy śpiewali humorem.

W niedzielę w południe odbył się w salach redutowych koncert na dochód niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu.

Zdając sprawę z podobnych rok rocznie powtarzających się wystąpień, trzymamy się zazwyczaj na gruncie czysto sprawozdawczym, bo pojmujemy, że artyści i amatorowie ofiarujący na cele miłosierdzia talenta swoje i zdolności przedewszystkiem na podziękę zasługują.

Ale podziękowawszy komu należy za wszelką ofiarność, wolno wymagać od tych, którzy do tej ofiarności wzywają, ażeby pamiętali, że za nią i publiczność dań swoją składa, i że ma prawo żądać, aby jej nie traktowano jedynie jak jedną olbrzymią kiesę do czerpania grosza.

Przy urządzaniu podobnych koncertów idzie zwykle o to, ażeby było najwięcej muzyki i najwięcej publiczności, najmniej zaś zważa się na to, jak będzie ta muzyka podaną i czy słuchaczom zapewnioną będzie fizyczna możliwość korzystania z tego, co w intencji jest przyjemnością, a w rzeczywistości bywa poświęceniem.

Że muzyka pod względem treści była wczoraj z małemi wyjątkami dobrą—o tem świadczy program w zupełności, co do jednego numeru wykonany; ale wykonanie dowodziło znów, że wiele rzeczy sklecono na prędce bez należytego przygotowania i wystudjowania.

— Iwan... Iwan... Iwan! — załkał głos Paraszy tuż pod oknem.

Ale nikt na wołanie biednej matki już nie zważał...

— Nie widziałem Katarzyny... nie pytałem o nią wcale — ciągnął stary dalej — ale czułem, że ludzie gadali, palcami na mnie skazywali, i dowiedziałem się, niewiadomo zkąd i kiedy, że Katarzyna ciężko chorowała i leży w chacie Fedora, który starą komornicę przy niej umieścił. Stosunki moje z Fedorem w niczem się nie zmieniły na pozór, ale nie było już między nami dawniejszej swobody i serdeczności. Tak minęło parę tygodni, aż raz w niedzielę ksiądz ogłosił zapowiedzie Fedora i Katarzyny. Zdziwiony spojrzałem na niego i nie wiem sam, czemu zły byłem, że się z nią żeni: „Czemu mi o tem nie mówiłeś?“ rzekłem do niego z wymówką. „Po co, wszakże i tak się dowiedziałeś — odrzekł zimno i nie bez goryczy — a zresztą powinieneś się był domyślić, że skrzywdzonej przez ciebie i schorzałej za próg nie wygnam i na marnotę nie wydam. Co ty zepsułeś, mnie przystoi naprawić.“ — Cóż na to było odrzec— milczałem, ale dnia tego straciłem mego jedynego przyjaciela. A stratę tę poczułem podwójnie, bo i towarzysza w pracy straciłem, który rąk i trudu nie żałował, a mniej znacznie niż ja i rodzina moja potrzebował. Strata ta nietylko mnie zabolała, ale i obraziła głęboko — zdawało mi się, że mi się stała wielka niesprawiedliwość, a nie chciałem przyznać, że wszystkiemu ja jeden byłem winien. Gwałtowna moja natura, nie hamowana łagodnością Fedora, zaczęła się burzyć,—dom mi już nie wystarczał, zacząłem brać udział we wszystkich zabawach i hulankach, jakie tylko zdarzały się we wsi, lub w okolicy, i rzadko kiedy wychodziłem z nich bez guzów. Na takiem życiu cierpiała żona i dzieci, cierpiało moje dawniej kwitnące rybołóstwo, zacząłem podupadać na mieniu, a za wszystko zwalałem winę na Fedora, i złość moja do niego i do żony jego z każdym rokiem rosła. Jedyną pociechę miałem w tem, że jemu jeszcze się gorzej niż mnie wiodło. Fedor był pracowity, skromny, cichy, ale nie zaradny, żona jego obca, przyzwyczajona do wygód, nie umiała sobie radzić w obcem sobie życiu, chorowała też, dzieci im się nie chowały, prócz najstarszego Wasilka, który odziedziczył piękność i gwałtowny charakter matki. Ubożeli więc, a jam się z tego cieszył — ja, tak niedawno serdeczny przyjaciel i brat Fedora...

Tak minęło lat kilka. W chacie mojej sześciu już wyrastało chłopaków, moja Elżbieta spodziewała się siódmego dziecięcia. Było to z wiosny, w najlepszym do połowu ryb czasie. Znaglony prośbami mojej kobiety, upamiętałem się jakoś w poście wielkim, i obiecałem Bogu i sobie, iż powrócę do spokojnego i pracowitego życia. Nająłem tedy sporo robotnika, i w kilka łodzi zapuściliśmy niewód. Czas był chłodny, robota ciężka, robotnicy wołali na mnie gorzałki, a że pić sami nie chcieli, musiałem do nich przepijać. Nieszczęście chciało, że tegoż samego dnia i w tej samej chwili Fedor z pomocnikami swymi sieć swoją założył, a że nas wyprzedził, ludzie moi twierdzili, iż lepsze sobie obrał miejsce, i obfitszy też połów mieć będzie. Uwagi i docinki moich ludzi, swary ich z robotnikami Fedora, krew we mnie zburzyły, a gdy na dobitkę Fedor ludziom swoim kazał sieć ściągać do brzegu, w tej samej chwili, gdy i ja też samą nakazałem robotę, przyszło między moimi a jego robotnikami do kłótni i bójki, w której ja straciłem ostatek przytomności i wściekły przyskoczyłem do Fedora, pytając się, czy mnie pierwszeństwa ustąpi, czy nie...

— Nie — odrzekł stanowczo Fedor — ty nie masz prawa w niczem mi rozkazywać, pijany jesteś, odczep się...

Ale nie zdołał dokończyć:

— Co, ja pijany! — wrzasnąłem wściekły — ty mnie Osipa Dymitrowicza od pijaka wyzywać będziesz... ty psie jakiś... — i chwytając go za piersi, z całej siły rzuciłem o ziemię.

Fedor padając uderzył głową o żelazem obity kant łodzi i...

— Iwan, Iwan, Iwan—wołała drżącym z bólu i wyczerpania głosem biedna Parasza...

Osip westchnął ciężko, głęboko. Tyle lat już minęło, a jeszcze mu w oczach stała konająca twarz przyjaciela, którego sam zabił. Iwan ukrył twarz w dłonie i z głową opartą o ławę, na której leżała Marusza — słuchał. Takiej to więc zbrodni on był mścicielem i jego biedna Marusza miała być ofiarą najpodlejszego u kozaków czynu, bo zabicia przyjaciela, wojennego druha, któremu się przysięga na śmierć i na życie, z którym się dzieli niedolę i niedostatek, chwałę i niebezpieczeństwo.

Biedna Marusza — żyjeż ona jeszcze? Iwan nie podniósł głowy, ale słyszał syczący oddech biednej chorej i poprzysiągł w duchu, że jej nie odstąpi, póki tylko oddychać jeszcze będzie. Jeżeli nie można jej uratować, jeżeli wolą Bożą naznaczona jest ona na spełnienie strasznej ofiary, toż przynajmniej on, mimowolny mściciel zbrodni, nie odstąpi jej aż do śmierci. A potem—niech się dzieje wola Boża!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Numera zbiorowe szczególniej szwankowały—a jeżeli dokładność egzekucji niewiele wpłynęłaby na podniesienie wartości takich amatorskich utworów, jak „Tryumf wiary“ lub „Marzenie o muzyce“,—to za to niedokładność zaszkodziła wielce Szopenowi i Moniuszce—którzy zresztą nie wiedzieć dlaczego na koncercie dla pracującej młodzi śpiewać musieli same pogrzebowe pienia.

Brak prób widoczny też był także na akompaniamencie orkiestrowym do Rapsodji Liszta granej dzielnie przez p. Schlözera, i w muzyce baletowej do „Szatana“ Rubinsteina traktowanej bez żadnego charakteru.

Miał koncert dwie świetne chwile: występ Lotta, w którym ocknął się dawny lew-artysta i śpiew Kochańskiej.

Grając Paganiniego, Lotto przypomniał się całą czarowną potęgę smyczka, całą świetnością pierwszorzędnej techniki, całą duszą skrzypka artysty, że ma prawo liczyć się do znakomitości europejskich...

Kochańska arją z „Semiramidy“ i mazurkiem Szopena podwyższyła jeszcze o parę stopni afrykańską temperaturę sali.

Deklamacja miała ulubionych przedstawicieli w Królikowskim i w Derynżance — pan Szymanowski próbował rozweselić publiczność humoreską, a jeżeli mu się to niezupełnie udało, to nie jego, lecz humoreski wina.

Tyle o treści.

A teraz czy publiczność mogła z tego wszystkiego korzystać, czy jej do tego zapewniono znośne przynajmniej warunki?

Kto był wczoraj na koncercie, komu coś nie pękło w prasie ludzkiej przy wejściu i przy wyjściu, kto, nałykawszy się wczoraj szczerego ognia zamiast powietrza, może dziś jeszcze mówić, ten odpowie, że nie...

Skandaliczne wybryki duszącego się tłumu nie pozwoliły mu słuchać; widzieć przeszkadzało uwijanie się, gospodarowanie młodzieży, która pod pozorem utrzymywania porządku sama go naruszała, i tak obległa estradę, garnirując ją nawet dla wygody futrami, że cała jedna strona sali miała wszystko murem z pleców zasłonięte.

Panowie gospodarze nie dość pamiętali, że jeżeli dochód z koncertu jest dla studentów, to sam koncert urządzono dla publiczności, i że przez wzgląd na tę publiczność nie wypadało ani sprzedawać więcej biletów, niż sala pomieścić może, ani samym przyczyniać się do ścisku i do odmętu.

Bądź co bądź, jeżeli mówić mamy o materjalnem powodzeniu, przyznajemy, że koncert powiódł się zupełnie; a że naturalnie o to przedewszystkiem chodziło, więc mamy nadzieję, iż na przyszły rok... to samo się powtórzy!

BALLADA ZROZPACZONEGO.

H. MURGERA. *)

— Któż to puka tam od dwora?
— To ja, otwórz!
— Już nie w dobie
Mnie odwiedzać, późna pora,
Północ... jakże imię tobie?
— Otwórz!
— Imię!
— Lodem ścięty
Śnieg weiąż mży, mróz w oczy kole,
Otwórz!
— Imię!
— W zimnym dole
Trup, mniej niźli ja zziębnięty,
Bez spoczynku przez dzień cały
Błądzę, nogi mi skostniały,
Przebiegają ciało dreszcze,
Daj się ogrzać!
— O! nie jeszcze,
Powiedz imię.
— Jestem chwałą,
Do nieśmiertelności wiodę.
— Puste widmo precz!
— Wspaniałą
Daj gościnność, a w nagrodę,
Przyjmij miłość w złotej złudzie,
Bo młodością zwą mnie ludzie.
— Idź precz, złudna twoja siła,
Mnie kochanka opuściła,
— Będziesz wielkim, wsławisz imię,
Jam poezją.
— Próżny dymie,
Inni przyjmą cię z zapałem,
Szczęśni, jeszcze marzyć mogą,
Ja kochałem i śpiewałem,
Dzisiaj nie mam już dla kogo.
— Jam bogactwem, we mnie płoną
Skarby, ów cel ludzkich chuci,
Ja ci wrócę ulubioną.

Otwórz!

— Miłość któż mi zwróci?

— Jestem władzą, oddam tobie
Ziemię, abyś rządził niemi.
Otwórz!
— Nie wskrzesisz z pod ziemi
Tych, co legli w zimnym grobie.

— Pragniesz, bym ci imię moje
Rzekła szczerze, słuchaj człecze:
Jam śmierć, ludzkie troski, znoje,
Co się pełza, co się wlecze,
Ginie we mnie, oto klucze...
Które wiodą w kraj nieznany,
Zapomnienia ludzi uczę
I zacieram serca rany.

— O, wejdź do mnie! drzwi otworzę
W oścież, odwiedź moją chatę,
Sprzęty moje nie bogate
I nie miękkie moje łoże;
Wejdź! posadzę cię przy stole
I ugoszczę—nie daremnie—
Umrzeć dawno miałem wolę,
Lecz odwagi brakło we mnie.
Do ogniska cię powiodę,
Nie poskąpię ci przyjęcia
I nakarmię—a w nagrodę
W zimne porwij mnie objęcia,
Wejdź ty drużko moja szczera,
Już grobowe czuję dreszcze...
Lecz niech pies mój nie umiera,
By ktoś po mnie płakał jeszcze.

W. Szymanowski.

*) Wypowiedziana w dniu wczorajszym na koncercie „studenckim“ przez Królikowskiego. — *Przyp. red.*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie powtarzają znów pogłoskę o nowych reformach zamierzonych w ministerjum finansów, a specjalnie w zarządzie celnym; ile w tem prawdy, niewiadomo.

= Prace nad wprowadzeniem podatku dochodowego, ostatniemi czasy znów w sferach administracyjnych rozpoczęte, jak donoszą gazety petersburskie, prowadzone są nader energicznie; spodziewać się należy, iż rzecz wejdzie niebawem w fazę bliską urzeczywistnienia.

= Ustawa budowlana stanowczo już ma być zastosowaną do wszystkich osad i wsi, odznaczających się znaczniejszą liczbę mieszkańców, albo też posiadających szczególne znaczenie handlowe lub przemysłowe; uchwała w tym względzie według wszelkiego prawdopodobieństwa, zapadnie niedługo.

= Gubernator lubelski Liszyn, jak donosi *Praw. wiestn.*, uwolniony został od obowiązków z powodu słabości zdrowia.

= Dochód dróg żelaznych południowo-zachodnich za miesiąc wrzesień r. b. wynosił rs. 1,587,813 k. 94; w tymże czasie roku ubiegłego było rs. 1,713,842 kop. 15, a zatem dochód zmniejszył się w r. b. o rs. 126,028 kop. 21.

= Zarząd drogi żelaznej terespolskiej obniżył opłatę za przewóz podkładów z Muchawca do Pragi do $^{1}/_{36}$ kop. od puda i wiorsty, niezależnie od zwykłych opłat dodatkowych; obecnie przewóz ładunku 600-pudowego, zamiast rs. 45 kop. 24, kosztować będzie rs. 41 kop. 4.

= Z dniem 22-gim b. m. opłata za przewóz tytoniu rosyjskiego w liściach obliczaną będzie w komunikacji wewnętrznej drogi nadwiślańskiej, dla przesyłek w niepełnych ładunkach wagonowych, podług klasy drugiej taryfy miejscowej, to jest po $^{1}/_{18}$ kop. od puda i wiorsty.

= Wskutek prowadzenia remontu linji telegraficznej, jak również zakładania nowych przewodników dla telegrafu rządowego na drodze nadwiślańskiej, wynikają częste braki komunikacji między stacjami Warszawa-Iwangród, czem należy tłomaczyć właściwe opóźnianie depesz prywatnych.

= Od dnia 1-go grudnia r. b. wypłacaną będzie w kasie Banku dyskontowego dywidenda od akcyj Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Józefów“, ustanowiona przez ogólne zebranie akcjonarjuszów na rs. 40 na każdą akcję.

= W ostatnim rozkazie dziennym p. oberpolicmajster objawił podziękowanie służbie policyjnej, a mianowicie komisarzowi cyrkułu V/VI powązkowskiego i brandmajstrowi IV oddziału straży za szybki, energiczny ratunek i dozór na miejscu znanego wypadku przy ulicy Ogrodowej; służba niższa straży ogniowej dostała w nagrodę swojej działalności rs. 25.

= *Gazeta policyjna* donosi, iż w nocy z dnia 28-go na 29-ty października r. b. policja przyaresztowała 61 osób, napotkanych w obrębie cyrkułu zamkowego w rozmaitych pustych miejscowościach i domach podejrzanych; z liczby tej 23 osób uwolniono, a z resztą postąpiono podług prawa.

= Przez dziś i jutro, pod cytadelą, odbywać się mają ćwiczenia artylerji i strzelenia z dział; władza policyjna zaleca okolicznym mieszkańcom wszelką ostrożność.

= W tych dniach ukończono roboty około obsadzania drzewami zabudowań rogatkowych. Obsadzenie to dokonane zostało z polecenia zarządu miejskiego, a dopełnił go starszy ogrodnik ogrodu Saskiego p. F. Szanior. Pięć najgłówniejszych rogatek w ten sposób upiększonych zostało. Szczególniej zyskają na tem wolskie i powązkowskie, przy których zabudowania a szczególniej miejsca ustępowe ohydny przedstawiały widok.

= Próba z wypiekiem chleba, zarządzona wskutek inicjatywy, rzuconej przez p. prezydenta miasta, nastąpi w dniu jutrzejszym; całej manipulacji asystować mają delegaci od godziny 4-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.

= W uzupełnieniu podanych onegdaj szczegółów o nowej taniej kuchni winniśmy dodać, że na kontrolera rachunków instytucji pomienionej uproszony został p. Ludwik Spiess.

= Rząd rzeczypospolitej francuskiej, oceniając prace tych uczestników paryskiego kongresu hygienicznego z r. 1878, którzy najwięcej się przyczynili do jego powodzenia, udzielił oznaki *palm akademickich*, pomiędzy innymi, pani Bovell-Sturge, doktorce medycyny w Londynie i doktorowi Lubelskiemu Wilhelmowi w Warszawie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Zbójcy“; wtorek: „Cyrulik Sewilski“ (występ Marceliny Kochańskiej); środa: „Modniarki“; czwartek: „Jan z Lejdy“; piątek: „Flick i Flock“; sobota: „Rigoletto“ (występ Kochańskiej); niedziela: „Jan z Lejdy“.

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: odczyt deklamacyjny p. Strakoscha („Król Lear“); wtorek: „Artykuł 264“; środa: „Sztuka przypodobania się“, tudzież: „Ciężka próba“; czwartek: „Nietoperze“; piątek: „Przy kolei“, „Jestem zabójcą“, „Fałszywe blaski“, oraz „Broń niewieścia“; sobota: „Artykuł 264“ (występ panny Disterlówny); niedziela: „Filiżanka herbaty“, „Było to pod Wagram“, „Tylko jedno słowo“, tudzież: „Pan Benet“.

* W sferach teatralnych mówią, iż prócz abonamentowych siedmiu występów, ulubienica warszawskiej publiczności, Kochańska, wystąpi jeszcze parę razy na scenie tutejszej.

Cieszcie się zatem wy wszyscy, którym *przeznaczenie* nie dało zdobyć dotąd biletów i napawać się śpiewem „galicyjskiego słowika“...

* Na zbliżający się sezon opery włoskiej ogłoszone być mają trzy abonamenty, oprócz przedstawień z abonamentem zawieszonym.

* Dla „Teatru małego“ reżyserja gorliwie układa repertuar.

Między innemi wznowioną tamże ma być zabawna krotochwila ludowa Wł. L. Anczyca: „Błażek opętany“, w której role otrzymały panie: Mazurowska, Mirecka i Zimajerowa, pp. Holzman, Galasiewicz i Grubiński; wznowią także sztukę ludową: „Mizantrop i druciarz.“

* Panna Disterlówna wystąpi powtórnie w roli Kamilli, w komedji Zalewskiego: „Artykuł 264“, jak zapowiada repertuar bieżącego tygodnia.

m. „Teatrzyk dobroczynności“ rozpoczął wczoraj swój zimowy sezon.

I w tym roku, jak w latach poprzednich, filantropijna ta a tyle sympatyczna instytucja, zasługująca ze wszech miar na goretsze poparcie publiczności — rozwinąć ma swą energiczną działalność.

Komitet teatralny pod przewodnictwem p. Lochmana gorliwie obraduje w poniedziałki nad losami amatorskiej sceny, a dobrana gromadka amatorów i amatorek pod kierunkiem zasłużonego weterana teatru dobroczynności, p. Stanisława Grzywińskiego pracuje nad przygotowaniem i wyuczeniem się nowego repartuaru, który pozyskał sobie od dawna już uznanie publiczności i krytyki swem urozmaiceniem i doborem.

Dobra opinja sceny, pozostawiona z roku przeszłego, przez takie talenta, jak pań: S... P... C... i inne, obok tylu wybitnych zdolności męskiego personelu, utrzyma się niezawodnie i w roku bieżącym, co niemal na pewno po wczorajszem przedstawieniu przepowiedzieć możemy.

Na otwarcie tej wdzięcznej „świątyńki Melpomeny“ wybrano Syrokomli „Chatkę w lesie“, to przez autora tak niesłusznie nazwane „dziwactwo dramatyczne“, złożone z szeregu uroczych obrazków, owianych tchnieniem prawdziwej swojskości i uczucia głębokiego, obok świetnego miejscami humoru.

Jeżeli sama akcja i interes sztuki nie odpowiadają ze wszystkiem wymogom sceny, to natomiast figury wyprowadzone w tym poemacie dramatycznym mają tyle sympatycznych rysów, tyle właściwej sobie charakterystyki i prawdy, otoczone są taką szlachetną, zdrową, pogodną atmosferą, że się od nich oczu oderwać nie chce, a serce lgnie niemal do takich typów, jak poeta Henryk, stary myśliwy Trzaska, siwy sługa Mateusz i poczciwy wieśniak litewski.

Amatorowie podjęli tym razem trudne zadanie, wybierając na jedno przedstawienie całą sztukę w siedmiu odsłonach, wymagającą nader subtelnego wycieniowania każdej niemal roli z osobna, ale pokazało się, iż swoich sił nie przecenili bynajmniej; całość poszła składnie, żywo, równo, znać było starania grających i pracę reżyserji.

Pp. Grzywiński (marszałek), Piramowicz (Trzaska) i Bukaty (sędzia Płodozmian) tworzyli koncertowy tercet amatorów, wybornie nakreśliwszy nietylko kontury, ale i odcienia przedstawionych postaci z humorem, prawdą i werwą.

Rola Henryka polegająca głównie na uczuciu i deklamacji, znalazła w panu Wilczyńskim wcale dobrego przedstawiciela, który wprawdzie nieco zapatetycznie nastroił swoją dykcję, ale z przejęciem się i zapałem recytował śliczne tyrady marzyciela-poety.

Marją była pn. Karolina Święcicka, nie poraz pierwszy zbierająca ze sceny teatrzyku dobroczynności zasłużone oklaski; trudną rolę panny marszałkówny, z przewróconą główką, ale z poczciwem w gruncie sercem uzdolniona amatorka oddała z uczuciem i starannością.

Pan St. Drzewiecki wesołym humorem i wyborną charakterystyką zaprawił rolę księgarza Czcionki, pan Bogucki jako stary Mateusz utrzymał nader właściwie i w należytych granicach typ poczciwego wieśniaka, a p. A. Golański z małej rólki litewskiego chłopa wywiązał się szczęśliwie.

Wystawa nie pozostawiała nic do życzenia — ale za to publiczność wiele; nie ta wprawdzie, która wczoraj była obecną na przedstawieniu, bo co do niej należało, spełniała z zapałem, darząc grających gorącemi oklaskami—ale ta, która nosi zaszczytny tytuł: *dobroczynnej*, a zwykła „świecić nieobecnością“ na przedstawieniach teatrzyku dobroczynności, gdy grają dobre, polskie sztuki w filantropijnym celu.

Może ją obaczymy przecież na przyszłem przedstawieniu w niedzielę...

= Sposobem próby.

Miejscy rzeźnicy wystąpili do pana prezydenta miasta z podaniem, aby im dozwolonem było sprzedawanie mięsa w jatkach większemi partjami na miejskich rynkach, bez oznaczenia godzin i dni.

Jako motywa swej prośby rzeźnicy podali, że ograniczenie takie wpływa źle na interesa konsumentów, a to dlatego, iż wołowinę koszerną sprzedawać mogą tylko w czwartki, że ztąd tejże koszernej wołowiny, przygotowywanej z przednich części wołów, gromadzą się zawsze znaczne zapasy i że gdyby rzeźnikom dana była możność szybkiego zbytu tegoż mięsa, mogliby oni sprzedawać *po cenach niższych* zarówno i mięso z tylnych części bydlęcia dla chrześcijan.

Do prośby tej, tak ze względów podanych przez rzeźników, jak również i w uznaniu ogólnej zasady, iż wszelkie ścieśnienie handlu zwykle wywiera wpływ dla konsumentów szkodliwy, p. prezydent miasta w porozumieniu z władzą policyjną przychylił się, polecając, aby sposobem próby do dnia 1 (13) stycznia 1881 r. dozwolonem było rzeźnikom na wszystkich rynkach sprzedawać mięso większemi partjami bez ograniczenia godzin.

= Jeszcze o katastrofie przy ulicy Ogrodowej.

Onegdaj odbył się pogrzeb ofiar strasznego tego wypadku.

Zwłoki Hersza Salomona odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku, o godzinie 10-tej zrana, zaś Władysława Żukowskiego i Władysława Kalinowskiego pochowano na cmentarzu powązkowskim o godzinie 2-ej po południu.

Zwłoki zmarłych nieśli na barkach swoich koledzy i przyjaciele ich.

Kilkotysięczny tłum towarzyszył smutnemu konduktowi aż na cmentarz, gdzie zwłoki ofiar złożono w jednym grobie.

Odezwa do serc czytelników naszych o wnoszenie składek na rzecz rodzin po zabitych nie pozostała oczywiście bez skutku.

Oto znowu od soboty do redakcji naszej wpłynęło „zebrane na kawie czarnej u Janowskiego i na obiedzie u Czuleńskiej“ rs. 76 kop. 50.

Dalej złożyli na rzecz Maja, rodzin: Kalinowskiego i Salomona Hersza:

A. K. rs. 5, S. L. rs. 5, P. Ż. rs. 10, niewidoma rs. 5, A. K. rs. 1, K. U. rs. 1, M. G. rs. 5 (w smutną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego i Józefy Bachów), K. Z. rs. 1, Hertz rs. 3, S. Edelman rs. 1, W. i S. rs. 1 kop. 50, zebrane w kółku familijnem na Elektoralnej rs. 3, J. M. kop. 60.

Dla rodziny Salomona Hersza wyłącznie:

Zebrane w kółku familijnem na Elektoralnej rs. 6, Aleksander Lesser rs. 3, Leonora Daszewska rs. 3.

= Bileciki.

Operacje finansowe, dokonywane przez posłańców publicznych i innych spekulantów na biletach na występy Kochańskiej, nie ustają, owszem kwitną sobie w najlepsze.

W sobotę wspominaliśmy o kupieniu u posłańca biletę paradyzowego za rs. 8.

Wczoraj znów za dwa bilety galerjowe na koncert ktoś zapłacił rs. 10—co znowu jest arcysutą zapłatą, w porównaniu z rzeczywistą ceną...

Słowem handel biletami teatralnemi i koncertowemi przybiera w Warszawie rozmiary kolosalne i staje się łatem a korzystnem rzemiosłem.

Pod filarami teatralnemi z prawej i lewej strony istnieją podobno formalne biura sprzedaży biletów.

Słyszeliśmy, iż dyrekcja teatrów jest o tem już uwiadomioną.

Quousque...

= Nowy motor.

Przed czterdziestu laty, Józef Żochowski, b. profesor gimnazjum w Szczebrzeszynie i autor dzieł z zakresu nauk przyrodniczych, rozwijał w pismach czasowych swój pomysł zastosowania siły elektro-magnetycznej do wprawiania w ruch machin, a mianowicie lokomotyw.

Obecnie we Włoszech na drodze żel. z Turynu do Modany, inżenier Gasco dokonał prób z parochodem, w którym wyżej wzmiankowany motor zastępuje w działaniu parę.

Prąd elektryczny udziela się tu szynom za pośrednictwem dwóch do nich dotykających drutów.

Próba w zupełności udała się...

Wynalazek ten, jeżeliby okazał się odpowiednim w praktyce, wpłynąłby na znaczne zmniejszenie kosztów ruchu na drogach żelaznych.

= Weteran.

W dniu 11 b. m. zmarł w Opocznie jeden z nielicznej już garstki weteranów Napoleona I-go, kapitan Jakób Rubinkiewicz.

Urodzony w 1789 roku w miasteczku Bożęcinie, w b. województwie krakowskiem, wstąpił w r. 1809 jako ochotnik do pułku piechoty księztwa warszawskiego.

Uczestniczył w całej kampanji r. 1812, walcząc w bitwach pod Smoleńskiem i Możajskiem.

Następnie brał udział w bitwach pod Lobau, Bautzen i Lipskiem, gdzie został wzięty do niewoli.

Po powrocie do kraju, pozostawał jeszcze w służbie czynnej.

W roku 1835 zaliczony został do komendy inwalidów.

Zmarłemu do ostatka dopisywała pamięć, lubił gawędzić i zajmująco opowiadał wojskowe swe przygody...

= **Echa z prowincji.**

* Z Łodzi donoszą nam, iż nowy kościół katolicki ukończono już prawie całkowicie na zewnątrz, gdyż zdjęto nawet rusztowania wieży.

Całość budowli przedstawia się bardzo okazale i estetycznie.

Urządzenie wnętrza świątyni, do której dawniej już przeniesiono nabożeństwo parafialne, wiele jeszcze potrzebować będzie i czasu i nakładu.

Dotąd ustawiono tylko jeden ołtarz wielki, oraz piękną ambonę z drzewa dębowego.

Z tego, co zrobiono, wnosić należy, iż inne późniejsze ozdoby i sprzęty świątyni również odznaczać się będą tym samym dobrym smakiem i poczuciem estetycznem.

Gorliwość pod tym względem szanownego proboszcza ks. dziekana Dąbrowskiego godna wszelkiego uznania.

Łódź ciągle się rozszerza, domy literalnie wyrastają w polu, jak grzyby w lesie.

Wiele z nowo budujących się domów godne będą wszelakiej stolicy.

Plan regulacyjny miasta, zakreślony na szerokie rozmiary.

Od przyszłości więc możemy oczekiwać wiele, tem więcej, iż nie tracimy wiary w niedalekie urzeczywistnienie się projektu kolei łódzko-kaliskiej, a zamiary założenia nowego gimnazjum dowodzą, iż i na ten cel szlachetny i obywatelski gotowiśmy nie poskąpić grosza.

* Z Lublina donoszą nam, iż na nowo poruszoną została tam sprawa wybudowania stałego teatru.

Znalazł się przedsiębiorca gotów znaczny poświęcić na to fundusz, a który oddawna już prowadzi z miastem stosowne układy.

Dotąd jednak starania te rozbijają się o różne formalności, które opóźniają całe przedsięwzięcie.

Mamy jednak nadzieję, iż dbały zarząd miejski, który obdarzył już nas oświetleniem gazowem i wieloma innemi dogodnościami, przyczyni się swemi staraniami do zbudowania przytułku dla sztuki.

* W Zamościu projektowane jest wzniesienie po za miastem nowego szpitala.

Kosztorysy i plany przedstawione już zostały do zatwierdzenia władzy wyższej.

Dotychczasowy budynek szpitalny znajduje się w bardzo zacieśnionej miejscowości i najzupełniej nie odpowiada wymaganiom względów sanitarnych.

Wspaniały kościół kollegiaty gwałtownie domaga się nowej posadzki!

Nie wiemy doprawdy, komu przypisać dziwną w tym względzie obojętność.

* Piszą do nas z Płońska:

„Organizuje się tutaj straż ogniowa ochotnicza.

Wogóle z radością zaznaczyć wypada, iż od pewnego czasu za dobrym przykładem większych miast raźnie idą nawet mniejsze miasteczka.

To też teraz od energji i czynnego współudziału samych mieszkańców zależy, aby ów straszny sezon pożarny, corocznie obracający połowę miast naszego kraju w kupę gruzów, stracił rację swego bytu.“

* W dobrach Turkowice, należących do p. Antoniego Makomaskiego, w hrubieszowskiem, wybuchnął niedawno gwałtowny pożar.

Płomienie rozżarzane wiatrem strawiły kilka obór, stajen i owczarnię.

Większa część inwentarzy stała się również ofiarą ognia.

Przypadkowo w stajniach turkowskich znajdowało się też kilka okazów ze słynnego stada p. Makomaskiego.

Miano je już nazajutrz odesłać do innych majątków.

Fatalność jednak zrządziła, że rumaki stały się pastwą płomieni.

Część jednak stadniny zdołano uratować.

Gumna, niektóre zabudowania folwarczne i pałac ocalały.

Szkoda sięga 20,000 rubli.

* Rzadki fakt pozostawania na wybieralnym urzędzie bez przerwy od roku 1864 przedstawia wójt gminy Młociny, w powiecie warszawskim, p. Truszyński.

Na odbytych w tych dniach nowych wyborach, które przemową do wyborców w języku polskim zagaił naczelnik powiatu warszawskiego, baron von Brinken, tenże sam p. Truszyński jednomyślnie znów powołany został na wójta gminy na następne trzechlecie...

= **Wypadki.**

* W sobotę w alejach Jerozolimskich, w domu pod nr 35 p. Ludwik G., kupiec zajęty w podwórzu nadzorem przy ważeniu siana, nagle zachwiał się i upadł.

Gdy przybieżono z ratunkiem, już nie żył...

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Wyrobnicy Jan S., Stanisław G. i Piotr K., pokłóciwszy się z sobą w szynku pod nr 18 przy ulicy Solec, rozpoczęli bójkę.

W bójce Piotr K. odniósł ciężką ranę w głowę.

Rannego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Franciszek R., woźnica powożący prywatnym ekwipażem pana I., na Okopowej ulicy najechał na Tomasza Ż. i pokaleczył go mocno w twarz i ręce.

* Dziś, o godzinie czwartej rano, w domu drewnianym pod nrem 3, na placu Witkowskiego, powstał pożar.

Do ognia stanęły wszystkie oddziały straży ogniowej.

Po trzechgodzinnym ratunku pożar został stłumiony.

Ogień strawił dach i podłogę, ściany zaś zostały poopalane.

W przyległych posesjach, pod nrem 1 i 5, zerwano w części dach dla przeszkodzenia szerzeniu się pożaru.

Podoficer oddziału ratuszowego Andrzej Timofiejew uległ zranieniu lewej ręki belką spadającą.

= Wyścigi.

Międzynarodowe gonitwy wytrwałych szybkobie-

gaczów odbyły się zeszłego tygodnia w hali rolniczej w Londynie.

Zasługują one na wzmiankę z powodu olbrzymich rezultatów osiągniętych przez ubiegających się o nagrodę współzawodników.

Pierwszego dnia zrobił anglik Rowell nie mniej jak 140 mil angielskich—rezultat dotychczas w sztuce szybkobiegania nieosiągnięty, przewyższa bowiem sławny bieg Blowera Brownsa o 17 mil.

Z końcem sześciodniowego biegu—rozpoczęto w poniedziałek o godzinie pierwszej rano a skończono w sobotę o 10½ wieczorem — zrobił Rowell 566 mil, Littlewood 470, a Dobler 450 mil.

Pozostali trzej konkurenci wycofali się znacznie wcześniej.

Zwyciężca otrzymał 600 funtów szterlingów i połowę dochodu z opłacanych wstępów przez widzów.

= Wojna.

Osobliwsza wojna konkurencyjna dróg żelaznych wybuchła na zachodzie Stanów Zjednoczonych pomiędzy towarzystwami dróg żelaznych łączących Chicago, St. Louis i Kansas City.

Wszyscy wojownicy biorący udział w tej walce, ponoszą grube straty, ponieważ jeden drugiemu stara się popsuć interes ruchu coraz większem redukowaniem cen biletów.

Tak naprzykład sprzedawały wszystkie towarzystwa bilety jazdy z Chicago do St. Louis po jednym dolarze, a z Kansas City do St. Louis po pięćdziesiąt centymów.

Na drogach żelaznych Alton i Wabash cena jazdy z Chenoa do Chicago została z trzech dolarów *zredukowaną na pięć centynów.*

Wszystkie pociągi wojujących dróg żelaznych są oczywiście do tego stopnia przepełnione, że ekspedjowanie ich tylko sekcjami odbywać się może!

= Eldorado dla... garncarzy!

W jednym z opisów podróży po Indjach czytamy, iż w kraju tym garnki, talerze, rynki raz tylko mogą być używane, a następnie tłuczone są i porzucane.

Bodaj to być garncarzem... w Indjach!

= *Americana.*

Zakurzony i okropnie zmęczony *yankees* stanął pewnego dnia w hotelu małego miasteczka francuskiego.

Pierwsze polecenie, jakie wydał, wszedłszy do swego pokoju, brzmiało: „dużo wody"!

— Wody? wody, u nas niema — odpowiedział gospodarz.

Amerykanin zirytowany zaczął coś mruczeć pod nosem...

Po chwili rozlega się z jego pokoju przerażający krzyk: „ogień! ogień!"

Cały tuzin kelnerów i służących wpada na schody i pędzi do miejsca, zkąd ciągle jeszcze daje się słyszeć wołanie: „ogień!"

Każdy z nich niesie w ręku kubeł, wiadro, konewkę lub inne naczynie z wodą.

— Tak, teraz dobrze—rzecze do nich gość całkiem spokojnie—wodę możecie mi tu zostawić, oto wszystko, czego żądałem...

= Znakologja.

„Magazin ubioruw damskich od W. W. w Kaliszu, w rinku, przyjmuje wszelkie obstałunki sukien i okriczich."

Autentyczne.

= Pomysł niepowszedni.

— Wie pan co—odezwał się znany ***—kazałem dziś kupić dla siebie furę słomy.

— A to po co?

— Każę ją przed mym domem rozesłać... przynajmniej nie będzie tak słychać tych dzwonów kościelnych...

= Przy konsyljum.

— Czy pan dobrodziej oddawna niedomaga na nerwy?

— O! już oddawna... szczególniej zaś na jeden.

— Na któryż to mianowicie?

— Na... *nervus rerum.*

— Dla staruszka na palto złożyli: prenumerator rs. 3, I. Z. rs. 5, A. Felsenhardt rs. 1.

— Rs. 10 na wpis dla ucznia gimnazjum z sali licytacyjnej za sprzedany z polecenia p. Cieciórskiego krzyż starożytny.

— Pewna suma pieniędzy, znaleziona na ulicy Bielańskiej, obwinięta w chustkę, za udowodnieniem odebraną być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego* za złożeniem nagrody dla biednej dziewczynki, która ją znalazła.

— *Warsz. dniew.* donosi, że dnia 12-go b. m. w petersburskim sądzie okręgowym z udziałem przysięgłych roztrząsaną była sprawa hr. Mengdena, oskarżonego o przywłaszczenie sobie kolczyków brylantowych; przysięgli uniewinnili hr. M.

Nekrologja.

† W dniu 16 b. m., we wtorek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę Henryka **Błeszyńskiego,** a to z legatu przez niegdy Karolinę z Wollhübnerów Błeszczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —27040

† We wtorek, dnia 16 listopada, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Stanisława **Biesiekierskiego,** odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27050—

† W dniu 16 listopada, we wtorek, jako w rocznicę najboleśniejszą śmierci ś. p. Wincentego **Makomaskiego,** odprawiona będzie msza św. w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **9-tej** zrana, na którą niepocieszeni w żalu rodzice zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. —26973—

† Jutro, we wtorek, dnia 16 b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Pierzchalskich **Brekowej,** odprawione będzie za jej duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27051—

† Ś. p. August **Herman,** kupiec, przeżywszy lat 57, dnia 13 listopada przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostała żona, córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m., we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —27047—

† Ś. p. Henryk **Habich,** obywatel ziemski gub. mińskiej, b. urzędnik b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 7 listopada r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 50. Stroskana żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 17 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele na cmentarzu powązkowskim, oraz na pochowanie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie w grobie familijnym na tymże cmentarzu. —27048—

† Ś. p. Walerja z Nowickich **Grabowska,** żona budowniczego, przeżywszy lat 38, opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 13 b. m., rozstała się z tym światem. Pozostały mąż wraz z sześciorgiem mało letnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 16 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, a następnie po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —27058—

† Ś. p. Amalja Natalja, córka Wilhelma i Natalji ze Schroederów **Polzenius,** przeżywszy lat 2, zmarła dnia 13 b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod nr 19 przy ulicy Wspólnej, dnia 16 b. m., o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —27049—

† Ś. p. Władysław **Trzaska,** kupiec i obywatel miasta Łomży, w dniu 14 listopada r. b., opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie, osierociwszy żonę z czworgiem nieletnie dzieci. —27054—

† W dniu 14 b. m., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach spoczął w Bogu ś. p. Franciszek **Wiśniewski,** w wieku lat 54, burmistrz miasta Dobrzynia. W głębokim smutku pozostała żona, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 17 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **1-szej** po południu, z tegoż kościoła, odbyć się mające. —27074—

† Wszystkim, którzy raczyli wczoraj odprowadzić zwłoki ś. p. syna mego Franciszka **Waligórskiego** na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności pryncypałom i kolegom zmarłego, w imieniu mojem i żony nieboszczyka składam serdeczne Bóg zapłać. *Konstanty Waligórski.* —27046—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 13-go listopada.— Rada akademicka zamknęła b. szkołę jezuitów w Douai na sześć miesięcy, ponieważ się okazało, iż jezuici rozpoczęli znowu swoją czynność nauczycielską.

× **Paryż** 13-go listopada.—Baudry d'Asson wypuszczony został wczoraj o godzinie wpół do jedenastej rano z aresztu izby poselskiej.

× **Paryż** 13-go listopada. — Zmarł tu Karol d'Almeida, jeneralny inspektor wychowania publicznego, b. profesor fizyki.

× **Paryż** 13-go listopada.—Redaktor i kierownik *Gaulois*, pp. Cornély i Ducatez, skazani zostali za obrazę rady akademickiej w Tuluzie, pierwszy na ośm dni więzienia i 1000 franków grzywny, a drugi na 200 franków grzywny.

× **Rzym** 13-go listopada. — *Osservatove Romano* donosi: Papież przyjmował biskupów irlandzkich z Cashel, Limerick, Cloyne i Ross, biskupa kanadyjskiego z Kingstown z ofiarami ich dyecezjan na świętopierze; Leon XIII ofiarował 60,000 franków na rozszerzenie kolegjum polskiego, założonego przez Piusa IX.

× **Rzym** 13-go listopada.—Papież przyszedł już do zdrowia z lekkiego zaziębienia; pomimo to lekarze polecili ojcu św. ochraniać się ze względu na porę roku.

× **Dublin** 13-go listopada.— Onegdaj rozpoczął się proces przeciw Parnellowi i towarzyszom. Parnell domagał się odroczenia postępowania do czasu udzielenia oskarżonym dokładnych szczegółów przywiedzionych w akcie oskarżenia przestępstw. Prokurator zezwolił na to żądanie, ze względu, aby oskarżonym dać możność przygotowania obrony.

× **Dublin** 13-go listopada.— W hrabstwie Limerick zamordowany został wczoraj rządca dóbr ziemskich.

× **Berlin** 13-go listopada.—Przygotowuje się tu petycja w sprawie zniesienia obowiązkowych ślubów cywilnych.

× **Praga** 13-go listopada. — Biskupi i prałaci przesłali rządowi *memorandum*, w którem upraszają o zniesienie a przynajmniej zmianę podatku od probostw.

× **Kraków** 14-go listopada. —W dniu wczorajszym poświęcono nowy gmach księży pijarów.

× **Lwów** 13-go listopada.—Według sprawozdania fizyka miejskiego, epidemja szkarlatyny i dyfterji znacznie złagodniała, natomiast tyfus ukazuje się epidemicznie; przebieg jego jest przecież łagodny.

× **Peszt** 13-go listopada.—W dniu wczorajszym zamknięta dostała delegacja austryjacka przez ministra spraw zewnętrznych, bar. Haymerlego.

× **Belgrad** 13-go listopada.— Codzień przybywają tu amnestjonowani emigranci i więźniowie polityczni; zwolennicy dawnego rządu rozpuszczają wiadomość, iż stanowisko księcia Milana jest zachwiane.

× **Konstantynopol** 13-go listopada.— Tutejsi posłowie, z wyjątkiem hiszpańskiego i rumuńskiego, wystosowali do Porty notę, domagającą się wykonania wyroku na Veli-Mohamedzie, mordercy podpułkownika rosyjskiego Kumerau.

× **Petersburg** 13-go listopada. —Minister finansów w porozumieniu z ministrem komunikacyj zamierza wpłynąć na zarządy dróg żelaznych o obniżenie taryfy za przewóz zboża i mąki.

× **Petersburg** 13-go listopada.— Mówią tu, iż p. Butjenew, obecnie pierwszy sekretarz poselstwa rosyjskiego w Londynie, syn b. posła rosyjskiego przy Kurji papieskiej, przeznaczony jest, po nawiązaniu stosunków dyplamatycznych z Stolicą apostolską, na „rządowego ajenta" przy Watykanie.

Przegląd polityczny.

Stało się, jak było do przewidzenia; gabinet Ferry'ego pozostał na swojem stanowisku, otrzymawszy od większości republikańskiej w Izbie votum zaufania. Wszystkie cztery kluby lewicy głosowały za gabinetem. Pan Ferry miał przeto zupełną satysfakcję, bo z 297 ust usłyszał przyjemne potwierdzenie, iż parlament ma do jego rządów zupełne zaufanie, a jeżeli 131 głosów wyłączyło się z tego chóru, to dziwić się temu nie należy, znając skład dzisiejszej Izby deputowanych, w której opozycja zawsze jeszcze dość sporą liczbę reprezentuje. Czy wszelako to ostatnie głosowanie Izby utrwali egzystencję gabinetu, czy p. Ferry zdoła utrzymać się dłużej niż do końca sesji parlamentarnej, — rzecz to bardzo wątpliwa. Dziś już odzywają się w tym względzie głosy złowróżbne.

Nie potrzeba być koniecznie pesymistą, aby przepowiedzieć niejedno jeszcze przykre starcie Rządu z parlamentem. Przyczyn nie zabraknie z pewnością, a przy ogólnym stanie podrażnienia, które się coraz gwałtowniej objawia, spodziewać się należy wulkanicznych wstrząśnień w łonie dzisiejszej reprezentacji ludowej i Rządu; utrzymują nawet niektórzy, iż wstrząśnienia te mogą nawet dosięgnąć wiązadeł samej republiki, jeżeli jej kierownicy nie zdobędą się na więcej trzeźwego taktu i powściągliwości.

Jakeśmy już wspominali, p. Gambetta żadną miarą nie chciał zgodzić się na przyjęcie proponowanej przez prezydenta misji utworzenia nowego gabinetu pod własną firmą, usprawiedliwiając się zwyczajną swoją wymówką, że ta rola jest jeszcze dla niego za przedwczesną.

Grévy zaś nie chciał ze swej strony przystać na żaden inny gabinet tymczasowy, jakimby musiał być każdy przez Brissona, czy kogokolwiek innego w tej chwili utworzony.

Cięży fatalność jakaś nad parlamentem republikańskim w roku bieżącym; przy samem otwarciu nieporozumienie umyślne, czy wywołane tendencyjnie różni gabinet z Izbą; zaledwie się to załagodzić dało, nowy skandal rozdrażnia wszystkie stronnictwa i opinję publiczną a parlament francuzki staje się widownią najbrutalniejszych scen, jakie kiedykolwiek w nim się zdarzały. Deputowany Baudry d'Asson obraża Rząd swojem przemówieniem, dostaje admonicję od prezesa i uchwałą Izby zostaje na pewien czas wykluczony z posiedzeń. Mimo to na najbliższej sesji Baudry zasiada na swojem zwyczajnem miejscu, rozumując, że poddanie się takiej uchwale byłoby z jego strony sprzeniewierzeniem się własnemu mandatowi. Prezes wzywa go, aby opuścił salę, wezwanie skutku nie odnosi. Cała Izba zaczyna objawiać swe sympatje i antypatje dla stronnictwa, które Baudry reprezentuje; powstaje tumult nie do opisania, krzyki, pogróżki, wrzawa, rzucają jedni drugim w oczy obelgi. Pan Gambetta przerywa posiedzenie, każe wyprosić publiczność z galerji; większość republikańskich deputowanych opuszcza salę, pozostaje tylko na swojem miejscu Baudry d'Asson i ze czterdziestu jego zwolenników z obozu konserwatywnego i klerykalnego, którzy go zachęcają do oporu. Wówczas dzieje się rzecz niesłychana w dziejach parlamentu. Z rozkazu pana prezesa Izby wprowadzają siłę zbrojną do sali, aby reprezentanta ludu wyrzucić za drzwi.

Pułkownik Rin na czele dwudziestu kilku żołnierzy zostaje wydelegowany z tem poleceniem. Posłowie, pomiędzy którymi znajdują się takie powagi duchowne, jak biskup Freppel, zaczynają się bić z żołnierzami, zdzierają im epolety, szarpią mundury, zrzucają kaska z głowy, policzkują pułkownika i nie dozwalają przystąpić do Baudry'ego. Żołnierzom nie wolno się bronić, bo nakazano im uszanowanie dla osób, mandatem wyborców strzeżonych od czynnego gwałtu. Tylko upartego awanturnika prawicy wolno im chwycić za bary pomimo tego, że kopie i pięściami wywija, jak opętany i wyprowadzić przy użyciu siły piętnastu żołnierzy do... karceru, znajdującego się w gmachu parlamentu. Karcer ten jest dawnym zabytkiem z czasów pierwszej rewolucji; istnieje tylko we Francji i w Anglji, gdzie posłów w rodzaju pana Baudry d'Asson zamykają za karę.

Tylko w Anglji noga zbrojnego żołdaka nie przestąpiła w takim celu nigdy progu Izby deputowanych; parlamentaryzm angielski ma swoje tradycją uświęcone prawa, których żaden prezes Izby, chyba p. Gambetta — złamaćby się nie poważył. Dla robienia porządku są kwestorzy, do nich należy w takich wypadkach — misja wyprowadzania za drzwi nieobyczajnych członków parlamentu. Energja p. Gambetty posunęła się zadaleko, ale wreszcie i to uszło mu jakoś.

Baudry d'Asson przesiedział całą dobę w więzieniu i musiał w końcu dać słowo honoru, że przez dwa tygodnie nie weźmie udziału w obradach i wyjedzie na ten czas z Paryża; pod tym warunkiem powrócono mu wolność.

Byłoby to wszystko śmieszne, gdyby nie było tak bardzo... skandaliczne.

Gabinet angielski codziennie teraz obraduje nad wynalezieniem środków w celu stłumienia rozruchów irlandzkich i powstrzymania katastrofy, grożącej wojną domową. Rząd wobec sytuacji tak niebezpiecznej postanowił podobno ucieknąć się, mimo całego liberalizmu, do środków nadzwyczajnych. Wszelkie inne sprawy na teraz muszą dla p. Gladstona zejść na drugi plan, dopóki się nie upora z kwestją irlandzką, co wszelako tak rychło uskutecznić się nie da.

Pogłoski utrzymują, iż zanosi się na zmianę posła angielskiego przy dworze sułtańskim, miejsce p. Goeschena miałby zająć lord Napier, który trzykrotnie już od r. 1843 piastował ten urząd w Konstantynopolu. Rzeczona zmiana ambasadora byłaby dla Porty faktycznem poparciem pokojowych oświadczeń p. Gladstona, wynurzonych na bankiecie u lorda-majora.

W sprawie czarnogórskiej *Biuro Reutera* nagle przysłało nam wiadomość, stojącą w sprzeczności z dotychczasowemi pogłoskami o postanowieniach ligi albańskiej; teraz ni ztąd, ni zowąd głosi telegram z Konstantynopola, że przywódcy powstańców albańskich zgadzają się na odstąpienie Dulcigna, i że z ich delegatami *ad hoc* toczą się obecnie układy w Skodarze.

Delegacje austro-węgierskie ukończyły swoje czynności i porozumiały się we wszystkich punktach spornych. Br. Haymerle rozwiązując delegację cislejtańską wyraził jej podziękowanie monarchy za patryjotyczną ofiarność w potwierdzeniu budżetu państwowego. Z Galicji piszą do *Pressy*, że wobec kłopotu, jaki sprawia kandydatura marszałka krajowego, któryby po hr. Wodzickim Ludwiku, przenoszącym się do Wiednia na posadę dyrektora *Länderbanku*, objąć mógł tę godność, powstał projekt utworzenia narodowej regencji. W danym wypadku vice-marszałek Stupnicki przewodniczyłby sejmowi, a p. Pietruski wydziałowi krajowemu do końca bieżącej kadencji, która potrwa jeszcze około dwóch lat. Postawioną została w ostatnich dniach kandydatura hr. Władysława Badeniego.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 14-go. — *Prawit. wiestnik* ogłasza Najwyższy ukaz o dymisji Greigha i nominacji Abazy na ministra finansów.

Paryż 14-go. — Arcybiskup z Tours żądał pozwolenia na odbycie procesji pokutnej, z powodu wykonania dekretów. Rząd pozwolenia odmówił. Izba wyznaczyła komisję parlamentarną do zbadania sprawy jenerała Cisseya i następnie bez żadnych zajść przystąpiła do obrad nad reformą ustaw o stanie sędziowskim.

Londyn 14-go. — W Mayo strzelano do huzarów, tylko umiarkowanie ze strony dowodzącego oficera nie dopuściło do rozlewu krwi. Wedle dzisiejszych informacyj, parlament będzie zwołany dopiero w styczniu na zwyczajną sesję. Irlandzkie prawo ziemskie będzie na przód przedstawione. Gabinet sądzi, że abstrakcjoności i takby potrafili aż do tego czasu odwlec zniesienie prawa „*habeas corpus*"; tymczasem przy zastosowaniu surowych środków i pomocy wojskowej, rząd spodziewa się utrzymać spokój bez praw wyjątkowych.

Wiedeń 14-go. — Donoszą z Kattaro pod dniem 13-tym: Austryjacki statek „Sausego" z polecenia Seymoura odpłynął do San Giovaniki Medua, ponieważ nadeszły ztamtąd wieści o walkach albańczyków z wojskami Derwisza-paszy. Celem tej wycieczki jest zasiągnięcie informacyj.

Lizbona 14-go. — Dekretem ministerjum zakazane zostało jezuitom osiedlenie się w Portugalji.

Londyn 13-go. — Parlament ma być zwołany na sesję nadzwyczajną jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, ponieważ zamierzonem jest wprowadzenie wyjątkowych środków w południowych i zachodnich hrabstwach Irlandji.

Paryż 13go. — Księga żółta przedstawioną zostanie parlamentowi około dnia 21-go b. m., dyskusja zaś w senacie nad zagraniczną polityką nastąpi dopiero najwcześniej 25-go b. m. Dzienniki reakcyjne ogłosiły protestację deputowanych prawicy z powodu zajścia z Baudry d'Assonem, której odczytania z trybuny w izbie marszałek nie dopuścił.

Peszt 13-go. — Skrajna lewica postanowiła wystąpić z wnioskiem następującej treści. Ponieważ doświadczenie okazało, że niemożliwem jest utrzymanie nadal finansowych stosunków kraju na gruncie teraźniejszego systemu, sejm uchwali: tylko takiemu gabinetowi zawotować budżet, który podejmie się przywrócenia krajowi zupełnego prawa rozporządzalności w dziedzinie finansów i który zaprojektuje budżet na tej zasadzie.

Cena okowity z dnia 15 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.78[5], garniec rs. 2.53.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 10.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali dnia 2-go Listopada 1880 r.

Książe Gedroie Witold, obywat. z Wilna; Michaiłowski Wiktor, radca kollegial. z Moskwy; Guadanini Jan, assesor kolegialny z Tambowa; Guadanini Ludmiła, żona assesora kollegialnego z Tambowa; Op der Beck Emil, kupiec z Petersburga; Kuźmin Semen, porucznik z Radomia; Trzemeski Edward, fotograf ze Lwowa; Milliter Reinhardt, fabrykant z miasta Łodzi.

Teatr Wielki.

Dziś: *Zbójcy.*
Jutro: *Cyrulik Sewilski.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: Odczyt deklamacyjny prof. Strakoscha: *Król Lear.*
Jutro: *Artykuł 264.*

ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejście tutejszem

WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Mezkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

к 21931—16—40

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ.

Wprost Sądu Okręgowego. | Miodowa Nr 10.

Z powodu **zwinięcia** interesu, wyprzedaje się **płótno, bielizna** damska, męzka i stołowa,—**kalesony** i **kaftaniki** wełniane i trykotowe, oraz **gorsa** haftowane,—niemniej **pończochy, skarpetki, chustki** wełniane i jedwabne,—**krawaty, kołnierzyki, mankiety** i t. p.

o 25% niżej cen kosztu!!

25% niżej kosztu! **Miodowa 10.** **25% niżej kosztu!**

к—26372—3—8

Z POWODU ZMIANY INTERESU

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej, znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Spinka i innych handlujących.

к—2069—35—0

SENATORSKA 16. | SENATORSKA 16.

F. GRUNWALD,

Senatorska 16,

poleca na obecny sezon jesienny: **Kaftaniki, Pończochy** wełniane kolorowe, białe, **Kalesony, Skarpetki, Chustki** jedwabne, wełniane, **Krawaty** damskie, męzkie, **Koronki, Hafty, Trimingi, Wstążki** i wszelką **Bieliznę** damską i męzką, wszystko po nadzwyczajnie nizkich cenach.

Zamówienia wykonywają się akuratnie i starannie, w jak najkrótszym czasie.

F. Grunwald.

Senatorska 16, vis-à-vis kościoła Ś-go Antoniego.

к—24395—9—10

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH i KRYMSKICH

BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie**, nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie**, z winnic księcia Czawczawadze.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia **„Merkury“** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.

Zlecenia z prowincji jak najspieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco.

к—23058—7—12

BAŻANTY TUCZONE CZESKIE,

otrzymał Skład Win i Delikatesów

J. LIJEWSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża i takowe poleca.

к—26605—2—3

KRUZIŃSKI i LEWI,

Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyzkiej w Warszawie,

polecają swój nowo-otworzony

SKŁAD i WYPOŻYCZALNIĘ

NUT MUZYCZNYCH,

zaopatrzone w utwory **klassyków i nowszych autorów**, tak na fortepian, skrzypce i inne instrumenta, jak i do śpiewu.

INSTRUMENTA i wszelkie przybory muzyczne; struny prawdziwe włoskie, smyczki, kalafonię, papier nutowy we wszelkich formatach i linijaturach; **fotografje** i wszelkie inne **artykuły** w zakres muzyki wchodzące.

Jako specjaliści muzycy, ułatwiamy wybór nut przy fortepianie znajdującym się na miejscu.

к—24610—5—6

NAJLEPSZĄ i JEDYNIE PRAWDZIWĄ

WODĘ KOLOŃSKĄ

według oryginalnego przepisu wynalazcy, wyrabia

JOHANN MARJA FARINA,

JÜLICHS-PLATZ Nr 4

w KOLONJI,

patentowany Dostawca wielu Cesarskich i Królewskich Dworów, nagrodzony pierwszemi medalami, na wszystkich wystawach międzynarodowych.

Zwraca się baczną uwagę pp. kupujących, że każda flaszka prawdziwego wyrobu, posiadać winna na etykiecie nietylko nazwisko fabrykanta **Johann Maria Farina**, ale nadto niezbędny dodatek: **Jülichs-Platz Nr 4.**

Powyższą Wodę Kolońską nabywać można w składach: pp. **Leona Berstein, N. S. Brüner & Comp., J. Golińskiego, Gierdawy & Jakubowskiego, Braci Lesser, A. Lipinka, J. D. Rożańskiego** (dawniej Pohoreckiego), **W. Sniechowskiego** i innych.

Główny Reprezentant na Królestwo Polskie

Leon Bernhardt.

к—25145—4—12 **Erywańska Nr 6.**

Wyroby bednarskie. **SPECJALNY** **Meble kuchenne.**

SKŁAD NACZYŃ KUCHENNO-GOSPODARSKICH

w Warszawie, Elektoralna Nr 3,

poleca:

1) **dla nowo-urządzających się gospodarstw;**
2) **do skompletowania istniejących urządzeń;** i
3) **odpowiednie przedmioty na podarunki**, a mianowicie:

WYROBY RZEŹBIONE (antique): **Półmiski** szwedzkie, składane, (Cabaret); **Klosze** do sera i masła; **Talerze** do chleba i ciast; **Apteczki domowe, Szafki** do cygar, do korzeni i t. p.

WYROBY LAKIEROWANE: Wanienki do płukania szklanek, filiżanek, **Kubełki** do wody; **Wanienki** do moczenia nóg i t. d.

WYROBY DRUCIANE: Koszyki do noży, widelcy, łyżek, łyżeczek, do kluczy i pieniędzy; **Sita** do rosołu i zup; **Sitka** do kawy, herbaty i t. p.

WOROBY STALOWE: Noże i Widelce stołowe, deserowe i do tranżerowania; **Noże** do sera, masła, mięsa i jarzyn; **Noże** kuchenne angielskie i francuzkie; **Widelce** do przekąsek, do ostryg, widelce kuchenne; **Grajcarki, Nożyce** do otwierania puszek z sardynkami; **Łamacze** do ostryg i t. p.

MASZYNKI do kawy, blaszane, mosiężne, z bronzu angielskiego i porcelanowe, najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji.

NB. KOMPLETNYCH URZĄDZEŃ gospodarsko-kuchennych, wraz z wszelkiemi sprzętami i wyrobami bednarskiemi, dostarcza Skład nasz z możliwym pośpiechem.

UNGER i POZNAŃSKI,

3. ELEKTORALNA 3.

к—26381—2—6

CENY STAŁE | CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Mamma)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

к—26379—4—6

EMANUEL SACHS.

ODEZWA!
do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Z powodu rozpoczętego sezonu zimowego, mam honor polecić mój **Magazyn ubiorów męzkich**, zaopatrzony obficie w najpiękniejsze i z najlepszych francuzkich, angielskich i brünerskich materjałów, wykończone paletoty zimowe od rs. 25. Paletoty jesienne od rs. 16.—Garnitury żakietowe od rs. 25.—Marynarkowe ubrania od rs. 22.—Szlafroki od rs. 15.—Jest też i wielki wybór Paletocików i całych garniturków dla chłopców i dzieci.—Kamizelki kortowe w różnych kolorach od rs. 2. Kamizelki aksamitne i pluszowe od rs. $4^1/_2$ do 6.

O liczne więc zamówienia uprasza,

Z wysokim szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—26661—3—0

SKŁAD ZEGARKOW GENEWSKICH
M. POZZI,
Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej,

poleca świeżo zaopatrzony Sklep swój, różnego rodzaju **Zegarków i Zegarów** od najwykwintniejszych do najskromniejszych.—**Łańcuszki** złote, srebrne, w wielkim wyborze, oraz z **Imitacji Francuzkiej,** nieróżniące się od złotych, w 100 różnych odmiennych fasonach.

CENY NIZKIE. к—25929—5—10

KORZYSTAJCIE PANIE!!

KORZYSTAJCIE PANIE!!

Chcąc ukończyć **WYPRZEDAŻ** pozostałych po składzie hurtowym zapasów **Towarów Bławatnych,** takowe sprzedawane będą o 25% procent jeszcze taniej jak dotąd.

Tym sposobem Szanowne Panie nabyć mogą potrzebne im materjały, rzeczywiście za połowę istotnej ich wartości.

☞ **Zwraca się** przytem szczególniej uwagę Szanownej Publiczności na materje kolorowe i czarne i aksamit czysto jedwabny Lyoński.

☞ **Wyprzedaż** tylko jeszcze przez krótki czas trwać będzie.

☞ **Dla bliższej informacji** wymienia się jakość towarów, oraz ich ceny:

Materyjki kolorowe gładkie	**Kop. 70.**
Atłasy kolorowe	**Kop. 75.**
Welwety czarne, ciemnozielone, ciemnogranatowe i oliwkowe	**Kop. 60.**
Welwet brązowy	**Kop. 75.**
Materje w paski przeszło łokieć szerokości	**Kop. $97^1/_2$.**
Kaszmiry francuzkie z Reims czarne i białe od	**Kop. $97^1/_2$.**
Grenadiny w deseń czarne, białe i niebieskie	**Kop. 80.**
Faille czarne od	**Rs. 1. 10**
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 25)	**Rs. 1. 30.**
Satin turque ($^5/_4$ łokcia szerokości)	**Rs. 1. 75.**
Armury czysto wełniane na szuby (2 łok. szer.)	**Rs. 1. 65.**
Armury czysto jedwabne na szuby	**Rs. 2. 20.**
Aksamity czarne (rzeczywistej wartości rs. 3.50)	**Rs 2. 40.**
Aksamity czarne lyońskie (rze. wart. rs. 6.75)	**Rs. 4. 30,**

☞ Wielki wybór materjałów fantazyjnych modnych jako to: Ramage, Damassee, w grochy, Arabesques, desenie tureckie i t. p.

Oprócz wyżej wymienionych towarów, pozostały się jeszcze różne materjały wełniane letnie, Bareże, Chusteczki do nosa, Fulary i Wstążki czarne, które sprzedawane będą prawie za **Bezcen.**

Senatorska tuż przy figurze św. Jana, Plac Resursy Kupieckiej Nr 28, w bramie na prawo na dole.

Skład otwarty codziennie wyjąwszy niedziel i świąt do godziny 7-ej wieczorem.

к—27000—1—6

KORZYSTAJCIE PANIE!!

KORZYSTAJCIE PANIE!!

Jest do odstąpienia

SKLEP Z TOWARAMI,
na pryncypalnej ulicy, dobrze procentujący.

Kapitału potrzeba do tego interesu około rs. 7,000.

Wiadomość powziąć można w Dystrybucji przy ul. Elektoralnej N. 33.

к—26265—4—6

Akuszerka Węglińska
Ulica Pańska Nr 5.

Przyjmuje damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—25873—5—8

Do odstąpienia
Pracownia Sukień
i Okryć Damskich

z wyrobioną firmą i stałą klijentellą.—Wiadomość w kantorze loterji pani Silnickiej, Marszałkowska, róg Jasnej. к—26279—3—3



PAWEŁ ŚLIŻYŃSKI,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6, tam gdzie budują. 1—1— 26984—

Przyznajcie!!!

że taniej i lepiej nigdzie kupić nie można jak w Składzie Towarów przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna Nr **1,** mieszkania Nr **10.**

Oto dowód:

Creton najlepszy pod względem hygienicznym, nieporównany, śnieżnej białości i trwałości, $1^1/_2$ łokcia szeroki, po 15 k. łokieć.

Creass półpłótno najtrwalsze, po 11, 12 i 13 kop. łokieć.

Perkal najlepszy, $1^1/_2$ łokcia szeroki, po 13 kop. łokieć.

Pika i Dymka wyborowa, po 15 k. łokieć.

Madepolan 2 łokcie szeroki, bardzo cienki, po 26 kop. łokieć.

Półpłótno trwałe, $2^1/_2$ łokcia szerokie, bez szwu, na prześcieradła, po 24 kop. łok.

Płótno cienkie, weba, po $37^1/_2$ kop. łok.

Resztki płótna wyborowego, po 35 kop. łokieć.

Pika zimowa wyborowa, po 18 kop. łok.

Koszule męzkie z cienkiemi webowemi gorsami, sztuka po rs. 1 kop. 50, rs. 1 k. 75 i rs. 2.

Koszule nocne półpłócienne, sztuka po kop. 90 i rs. 1.

Gacie wyborowe creasowe, sztuka po kop 90 i rs. 1.

Gacie dymkowe płócienne, sztuka po rs. 1 kop. 10.

Prześcieradła gotowe obrębiane i znaczone, sztuka po rs. 1.

Kołnierzyki męzkie, eleganckie, sztuka po kop. 25 i 30.

Mankiety męzkie wyborowe, poczwórne, para po kop. 40 i 50.

Dymka na kalesony, nicianna, po 20 kop. łokieć, w czerwone i niebieskie paseczki.

Reperacja koszul męzkich po cenach dotąd niepraktykowanych.

Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.

к—26108—3—6

Piękny i świeży

PUCH
biały i szary

TANIO

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**

к—25397—16—30

Jest do sprzedania

SALOPA

z tumaków wyborowych, atłasem lijońskim kryta, mało używana.—Wspólna Nr 10, mieszkania 5. Widzieć można od godz. 1—4.

к—26921—2—3



FORTEPIAN
paryzki, Pleyela,

w dobrym stanie, jest do sprzedania. Obejrzeć go można w kantorze **Markusa Hertza,** Senatorska Nr 20.

к—26818—2—3

Magle Pokojowe

najnowsze i najpraktyczniejsze, niepodlegające zepsuciu, które dają się do każdego stołu przyszrubować, po rs. 19 i 21, oraz **Wyżymaczki** nowej konstrukcji, poleca Skład Naczyń Kuchennych **E. Schreder,** róg Żabiej i Senatorskiej Nr 31, dom hr. Zamoyskiego. к—26370—3—3

Poszukuje się do wydzierżawienia

Polowanie,

w blizkości Warszawy, na przestrzeni najmniej 15-tu włók lasu. Warunki proszę nadesłać do Warszaw. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. Z. Z. Z.

к—25931—5—6

Rub. sr. 3,000

potrzeba zaraz na spłatę takiegoż kapitału ulokowanego na 1-m numerze hypoteki dóbr ziemskich w gub. Warsz. procent regularny. Uprasza się zgłosić bez pośrednictwa do p. Wojciechowskiego urzęd. kanc. hypotecznej Dóbr ziemsk. w Warszawie, w godzinach biurowych, który bliższych szczegółów udzieli i hypotekę dóbr wskaże. к—26727—2—3

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego	12	55 p.	10	— r.

Kupują się

Kwity Lombardowe.

Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 12, od godziny 10 do 12 przed południem.

D2—3—26149—

Na sezon bieżący

polecamy:

Skrzynki do węgli,
Galeryjki przed piece,
Przybory do pieców,
oraz wszelkie
Naczynia i przybory kuchenno-gospodarskie.

UNGER i POZNAŃSKI,
Nr 3. Elektoralna Nr 3.

к—25496—4—6

Do sprzedania:

Palto damskie na piżmowcach, **Peleryna i Mufka** z baranów popielatych, **Fotel 3 taborety, Szkatułka, Szafa** duża; Kilka sukień, koronki brukselskie. Wiadomość, Podwal Nr 7, w lewej oficynie na 1 piętrze, gdzie studnia. 2—2 —26589—D



Magazyn
MEBLI
M. Kalisz & Comp.,

16 Senatorska 16, róg Bielańskiej, egzystujący **od lat 30** poleca względom Szanownej Publiczności, znaczny wybór mebli po cenach umiarkowanych. Magazyn kupuje i sprzedaje meble używane w dobrym stanie, zamienia używane na nowe. Uskutecznia roboty tapicerskie i dekoracyjne. Meble gięte po cenach fabrycznych

к—23134—10—10

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Świata.

к—13864—113—300

Ktoby miał

Mieszkanie

na parterze, złożone z 9 pokoi i kuchni, do wynajęcia od św. Jana 1881 r. w Warszawie, w blizkości alej Ujazdowskich, na lat sześć, zechce dać wiadomość do domu w alei Ujazdowskiej Nr 21, w mieszkaniu na dole, od godz. 9-tej do 12-tej zrana.

к—26325—3—6

Dnia 11-go Listopada r. b., na przestrzeni od alei Jerozolimskiej do domu Elerta, przy ulicy Długiej, przy wsiadaniu lub wysiadaniu z omnibusa, zgubioną została

Portmonetka,

a w niej dwa kupony 25-rublowe, około 12 rubli drobniejszą monetą, bilety wizytowe poszkodowanej, małe notatki i kalendarzyk kieszonkowy. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się pod Nr 13 na Nowy-Świat, do domu p. Istomina na 2-gie piętro, gdzie zawdzięczenie go czeka. к—26959—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Ноября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 255

Dnia 15 listopada 1880 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 3 (15) listopada 1880 roku.*

Nader zajmująca powieść Maurusa Jókeia, stronnic przeszło 700 pod tytułem

RAZ SIĘ TYLKO KOCHA

wyszło nakładem **J. KAUFMANA,** W GMACHU DAWNEJ POCZTY. Krakowskie-Przedmieście, oraz we wszystkich księg. nabyć można.

Cena rs. 1 k. 50. 1—2—26359—D

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE

wyszły:

Fryderyka Chopina

Wszystkie Nokturny
zebrane w jednym tomie formatu wielkiej 8-ki. Cena kop. 75.

Wszystkie Mazurki
zebrane w jednym tomie formatu wielkiej 8-ki. Cena rs. 1.

Zbiór Śpiewów Polskich
z towarzyszeniem fortepianu, w formacie wielkiej 8-ki. Cena kop. 60.
obejmuje: 1) Życzenie. 2) Wiosna. 3) Smutna rzeka. 4) Hulanka. 5) Gdzie lubi. 6) Precz z moich oczu. 7) Poseł. 8) Śliczny chłopiec. 9) Melodja. 10) Wojak. 11) Dwojaki koniec. 12) Moja pieszczotka. 13) Nie ma czego trzeba. 14) Pierścień. 15) Narzeczony. 16) Piosnka litewska.

Zawadzki Mich. op. 341.
Chants d'Oukraïne (Dôumkas) pour le piano. Rs. 1.

R. Adolf, op. 15.
Fleurs mélodiques. Morceaux faciles sur des thèmes favoris pour le piano à 4 ms.
Nr 11. Chanson d'Oukraïne . . . . kop. 30
Nr 12. Polonaise de l'op. Verbum nobile . . . . kop. 37½

R. Adolf, op. 17.
Souvenir de Varsovie. 20 morceaux agréables pour le piano.

Nr 1. Canzonetta . . .	kop. 15.	Nr 12. Polonaise	kop. 30.
„ 2. Barcarolla . . .	„ 30.	„ 13. Prière d'un pélerin	„ 30.
„ 3. Le papillon . . .	„ 30.	„ 14. Adieu	„ 30
„ 4. Berceuse . . .	„ 15.	„ 15. Rondino quasi una Polka	„ 30.
„ 5. Invitation . . .	„ 15.		
„ 6. Mélancolie . . .	„ 30.	„ 16. Les gouttes d'eaux	„ 30.
„ 7. Le petit soldat .	„ 30.	„ 17. La vie enfantine .	„ 30.
„ 8. Le rêve	„ 30.	„ 18. La belle tirolienne	„ 30.
„ 9. La Cascade . .	„ 30.	„ 19. Petite fantaisie suisse	„ 30.
„ 10. Arlequinade . .	„ 30.		
„ 11. Chant montagnard	„ 30.	„ 20. Mazourka de salon	„ 30.

R. Adolf, op. 18.
Récréations instructives. 13 morceaux faciles et mélodiques composées pour les élèves. Livre I. II. Po kop. 45.

R. Adolf, op. 12.
Portefeuille des jeunes pianistes
Nr 6. Chanson d'Oukraïne II.
„ 7. Verbum nobile de St. Moniuszko.
„ 8. Paria de St. Moniuszko.
„ 9. Rokiczana de St. Moniuszko.
„ 10. Jawnuta de St. Moniuszko.
Cena każdego Nru kop. 30.

Do nabycia we wszystkich Składach Nut w kraju i za granicą.
D—23492—6—6

CZYTELNIA S. CZARNOWSKIEGO, Nowy-Świat Nr 19.
D—25009 —3—3

Wielkiem powodzeniem cieszący się

PRAKTYCZNY KUCHARZ WARSZAWSKI

zawierający

1502

PRZEPISY RÓŻNYCH POTRAW,
oraz
pieczenia ciast, smarzenia soków, konfitur
i przygotowywania
ZAPASÓW SPIŻARNIANYCH.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena rs. 1,
w ozdob. opraw. rs. 1 kop. 50.
NAKŁAD
Ferdynanda Hösick'a
Księgarza w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach.
10—18



Wielkiem powodzeniem cieszące się

PRZEPISY

praktyczne i doświadczone
PIECZENIA CIAST,
smarzenia soków, Konfitur i konserwów
oraz przygotowania wszelkich
zapasów spiżarnianych,
przez autora
„Kucharza Warszawskiego,“
(wyjątek z tegoż).
WYDANIE DRUGIE.
Cena kop. 60,
w ozdobnej oprawie rs 1.
NAKŁAD
Ferdynanda Hösick'a
Księgarza w Warszawie.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach. D—8859

WYDAWNICTWO i CZYTELNIA S. CZARNOWSKIEGO
ul. Nowy-Świat, Nr 19.

Świeżo wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

Zdrowie duszy, czyli pielęgnowanie sfery moralnej i umysłowej przez professora Oesterlena, Kop. 15 (złp. 1).

Rys historji księgarstwa, przyczynek do dziejów oświaty, kop. 45 (złp. 3)

Fotografie biletowe po kop. 15, znakomitości historycznych, uczonych, literatów i artystów współczesnych, kopie z obrazów i t. p.

D—26844—1—1

ZNAKOMITE PODRĘCZNIKI do nauki języka ojczystego.

Mechczyński prof. dr., **Historja literatury** polskiej dla młodzieży rs. 1 kop. 60.

Tegoż **Przykłady i wzory,** z najcelniejszych poetów i prozaików polsk. Tom I, wyjątki dawniejszej literatury rs. 1 kop. 50. Tom II wyjątki nowszej i najnowszej literatury rs. 1 kop. 60

Tegoż **Wypisy polskie,** dla szkół męskich i żeńskich z najcelniejszych pisarzy krajowych rs. 1 kop. 30.

Tegoż **Stylistyka,** obejmująca prawidła dobrego pisania 65 kop.

Gramatyka języka polskiego W. erela (skrócenie gramat. Małeckieg) 35 kop.

Wszystkie te dzieła wydane w Krakowie, zalecają się tak do użytku szkolnego, jak i prywatnego, są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Maurycego Orgelbrana i G. Senewalda w Warszawie.

D—24396—3—6

DRUKARNIA J. Noskowskiego,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 11. ma zawsze w składzie **wszelki druki** przez **SĄDY GMINNE** używane i te po bardzo nizkich cenach sprzedaje.

Tamże znajduje się znaczny zapas tak zwanych **SEKRETNIKÓW**, czyli listów dziurkowanych po następujących cenach:

1-o **FORMAT MAŁY**, w pudełku **STO** sztuk zawierającym kop. 50.

2-o **FORMAT ŚREDNI**, sto sztuk kop. 65.

3-o **FORMAT WIELKI** sto sztuk kop. 70.

Handlującym odstępuje się rabat.

Za przesłanie pocztą sekretników dopłacać należy w królestwie polskiem kop. 15 — w Cesarstwie Rossyjskiem kop. 30 łącznie z opakowaniem. 6—6 —25376 D

W księgarni Ed. Wende i Sp. (Krakowskie-Przedmieście Nr 412a (9) znajdują się

na Składzie głównym

jak i w innych księgarniach i są do nabycia:

1. **Stanisław Wawrzyniec Staszic,** jako założyciel Tow. Roln. Hrubieszowskiego i jako autor „Ziemiorodztwa“. **Cena kopiejek 75.**

2. **Kwestja domu zarobkowego w Warszawie,** tudzież zaradzenia ubóstwa w kraju. **Cena kop. 40.**

3. **O polepszeniu losu podrzutków,** przy szpitalu Dzieciątka Jezus. **Cena k. 10.**

2—3 —26724—D

Nakładem i drukiem **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat Nr 39,

wyszły w tych dniach i są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące powieści:

Honoryusz Balzac: **Kobieta trzydziestoletnia. — Gobseck,** w tłómaczeniu Walerji Marrené: Cena kop. 75.

Maksymo Azeglio: **Nicolo de' Lapi,** w tłómaczeniu ś. p. Józefa Korzeniowskiego. Cena rs. 1 kop. 35.

D—2—3—25553

Statut
Wielkiego Księstwa Litewskiego

piąty raz, za szczęśliwie panującego Najjaśniejszego Króla Jego Mości Augusta Trzeciego, przedrukowany w Wilnie 1744 r. Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Gebethnera i Wolffa. Cena rs. 35. D—26514—2—3

Księgarnia Nakładowa

Jana Noskowskiego,

przy ul. Mazowickiej Nr 11 wydała

Kalendarz illustrowany

„ECHA“
na rok 1881.

Oprócz części literackiej, ozdobionej illustracjami zawiera dział informacyjny, dokładną taryfę domów m. Warszawy, spis jarmarków i t. p.

Cena kop. 25

Dostać można we wszystkich księg.

—25377—6—6

Une dame française

w średnim wieku, życzy sobie znaleść Pokój przy familji, osobny, z usługą, opałem i meblami, lub bez takowych, albo też demiplace w zamożnym domu. Osoby interesowane zechcą złożyć swój adres w Składzie Win p. Simona i Steckiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 13. D—26755—2—3

PANNY.

Potrzebne są zaraz Panny, podręczne, do krawieczczyzny.—Ulica Grzybowska Nr 5, w bramie, pierwsze piętro, na lewo.

D—26783—2—2

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na ostatniej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem. Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja. 24/344

Nakładem Księgarni, Składu nut i Fortepianów,

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie

wyszły:

Pisma Henryka Sienkiewicza.

Tom IV.

obejmuje: Przez Stepy. — Orso.—Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. — Czyja wina? — Za chlebem.

Rs. 1 kop. 50.

Michała Bobrzyńskiego

Dzieje Polski w zarysie.

Drugie, znacznie zwiększone wydanie

Tom I.

z przedpłatą na tom drugi rs. 4.

J. I. Kraszewskiego

Chore dusze.

Powieść w dwóch tomach,

Rs. 2.

Michała Bałuckiego

Romans bez miłości.

Szkic powieściowy z galerji serc kobiecych.

Rs. 1.

Kajetana Kraszewskiego

Od szkolnej ławy.

Opowiadanie z lat 1798—1813.

Rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

6—10 —24893—D

ZARZĄD Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia niniejszem, że opłata za przewóz podkładów z Muchawca do Pragi, obniżoną została na $^1/_{36}$ kop. od puda i wiorsty, niezależnie od zwykłych opłat dodatkowych, tak, iż koszt przewozu ładunku 600 pudowego wynosić będzie rs. 41 kop. 4, zamiast dotychczasowej opłaty rs. 45 kop. 24.

2—3 —26465—D

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 7 (19) listopada r. b., o godzinie 12 w południe, w Sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbytą zostanie licytacja in plus, poczynając od sumy rs. 250, na rozebranie domu na stacji Praga, zajmowanego dotychczas przez służbę zdrowia i komendanta stacji, z warunkiem, że nabywca dopełni rozbiórkę własnym kosztem i wywiezie materjały z tej rozbiórki powstałe z teritorjum drogi żelaznej w ciągu dni 20 od daty licytacji.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i niedziel w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze od godziny 10 rano do 3-ej po południu.

Pragnący przystąpić do licytacji obowiązany jest złożyć w Kassie drogi żelaznej na Pradze, przed dniem odbycia licytacji, vadium w ilości rs. 100 i kwit tejże Kassy na wniesione vadium przedstawić kierującemu licytacją; bez tego bowiem nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy tej licytacji, vadium bezzwłocznie po ukończeniu takowej zwróconem zostanie.

D2—3—26915—

Czasopismo tygodniowe illustrowane

WĘDROWIEC,

zamieszcza głównie podróże i wiadomości dotyczące geografii, tudzież powieści i rozmaitości. Wychodzi co Czwartek od lat osiemnastu i kosztuje:

w księgarniach i redakcji rocznie rs. **sześć**,

z przesyłką pocztową rocznie rs. **siedm.**

OD NOWEGO ROKU 1880 WYCHODZI CO MIESIĄC ZESZYTAMI

SŁOWNIK GEOGRAFICZNY

KRÓLESTWA POLSKIEGO etc.,

którego każdy zeszyt kosztuje dla prenumeratorów **Wędrowca:**

w księgarniach i redakcji **kop. 50,**

z przesyłką pocztową **kop. 60.**

Dla nieprenumerujących **Wędrowca** każdy zeszyt o 15 kop. drożej.

Dotąd wyszło 10 zeszytów (do artykułu **Czeremosz).** W grudniu skończony będzie pierwszy tom z 12-tu zeszytów. Można też prenumerować tomami a nawet w oprawie. Za oprawę dopłaca się na tomie rs. 1 lub rs. 1 kop. 20 (jeśli z przesyłką pocztową). Najlepiej adresować pieniądze wprost do redakcji Wędrowca i Słownika: **w Warszawie,** Nowy-Świat Nr 59.

W tejże redakcji na nabycia:

	w miejscu	z przesyłką
Podróże **E. de Amicis,** (Hiszpanja, Holandja, Konstantynopol, Londyn) tom. 4	rs. 3 kop. 50	rs. 4 kop. 25.
Wycieczka na Łomnicę **Bronisława Rajchmana,**	kop. 30	kop. 40.
Wspomnienia Czarnohory, **M. A. Turkawskiego,**	kop. 50	kop. 65.
Ze wspomnień żołnierza **Wł. K. Zielińskiego,**	rs. 1 kop. 20	rs. 1 kop. 50.

D—24600—5—6

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

D-ra Antoniego J.

ZAMECZKI PODOLSKIE NA Kresach Mułtańskich.

Wydanie drugie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy w 8-ce Rs. 5.

TREŚĆ: Kamieniec nad Smotryczem. — Zwaniec. — Paniowce. — Czarnokozince. — Bar. Mohylów. — Szarogród.

Aleksander Bain,

Prof. Logiki przy Uniwersytecie w Aberdeen.

Nauka wychowania,

przekład z angielskiego, pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego.

D—21204— **Cena Rs. 2 kop. 25.** 10—12

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Listopnda r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na przebudowanie parkanu na cmentarzu Powązkowskim, od summy anszlagowej rs. 1,286 kop. 29.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przebudowania parkanu na cmentarzu Powązkowskim, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. —27024—D

Potrzebnym jest na prowincję

Lekarz,

o warunkach dowiedzieć się można pod adresem A. B. Z. w Chotyłowie, stacja Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej. D—26425— 3—3

Żądany jest

Lekarz,

na prowincję, z pensją stałą. — Wiadomość u Aptekarza w Dobrzyniu nad Drwęcą.

D—26354— 3—3

Chłopczyk czteroletni,

miły, bez opieki, może być oddany litościwym a chcącym go wychować osobom. Wiadomość na Nowem-Mieście pod Nr 21. naprzeciw kościoła Św. Kazimierza (panien Sakramentek), w mieszkaniu pp. Jagodzińskich.

D—26867—2—2

Młoda Nauczycielka

z wyższym patentem, III-go (niemieckiego) gimnazjum, udziela lekcje języków: matematyki i nauk klasycznych, z przekładem ruskim, lub polskim, przygotowuje oraz do Gimnazjum panienki i chłopczyków. — Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania 10.

D—26562— 3—3

DOMY i PLACE.

Dwa Domy o 2 piętrach, na Nowej Pradze, oraz 73,000 łokci kw. **Placu** co zabudowania, przy głównej stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, są do sprzedania lub zamiany, w części lub w całości, na mniejsze domy w Warszawie, lub też na znaczniejsze majątki ziemskie.—Wiadomość Solna Nr 12, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 4.

D2—6—26917—

Zdolna Praczka,

umiejąca bardzo ładnie prasować, życzy chodzić po damach, za bardzo umiarkowaną cenę, może także brać bieliznę do domu do prania. Osoby interesowone zechcą zgłaszać się na ulicę Nowolipie Nr 20, w suterenach.

D—26520— 2—3 **Makarewicz.**

Potrzebne są

PANNY

zdolne do krawieczczyzny, oraz podręczne. — Ulica Podwal Nr 32, mieszkania Nr 10.

D—26980— 1—2

PANNY

potrzebne są do pudełek, oraz do innych lekkich robót.—Ulica Leszno Nr 12, na dole, od frontu, prawa strona. D—27006— 1—3

Osoba

znająca krawieczczyznę, bieliznę i szycie na maszynie, życzy na przychodnie do prywatnego domu, z maszyną, lub bez. — Krakowskie-Przedmieście Nr 111, mieszkania 8.

D—26968— 1—1

Kaucjonowany Kantor

Prof. de Préchamps.

Młoda Francuzka wykształcona, życzy udzielać lekcyj języka francuzkiego, lub konwersacyj oraz literatury i poezji. — Wiadomość w hotelu Europejskim Nr 206, od godziny 9 do 12 w południe. D—26974— 1—3

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca

i MŁODSZA, obydwie ze świadectwami. Wiadomość u Rządcy, przy ulicy Wielkiej pod Nrem 1437. D—27021— 1—3

NIEMKA

młoda, znająca doskonale swój język, oraz krawieczczyznę i różne roboty ręczne, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie, lub w Cesarstwie za Bonę, lub za Pannę Służącę. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. B. 24.

D—27014— 1—1

Kobieta

ze świeżym i obfitym pokarmem życzy wziąć Dziecko na wykarmienie. Ktoby sobie życzył, niech się zgłosi na ulicę Krochmalną pod Nr 40a/920a. D—26982— 1—3

Młynarz z kapitałem

kilkunastu tysięcy rs. znajdzie doskonałą pozycję i wodę na postawienie młyna na 300 korcy tygodniowo, w bliżkości Żyrardowa i miasta handlowego. Teraz pytluję o milę dalej.—Przy tem może być włóka roli i pół włóki łąki. Budulec blizko. Jest tam i 5 włók do parcelacji. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 40, u p. Maszewskiego, po południu.

D—26988— 1—3

Kantor Komisowy Kancjonowany

E. Dobieckiej,

Ulica hr. Berga Nr 11.

Paryżanin, człowiek młody, wysoko wykształcony, znający gruntownie język i mający pewną metodę nauczenia tegoż, pragnie udzielać lekcje w rannych i poobiednich godzinach, aż do 4 po południu, lub zająć miejsce w jakim zakładzie naukowym, za bardzo umiarkowaną cenę. D—26934— 1—2

Świetny Interes!!!

Na 16% procent, potrzebną jest suma rs. **5,000,** z zupełną gwarancją urzędową, albo

Wspólnik

z takim kapitałem, do interesu przemysłowego, zapewnia się 75%. Nr 63. — Ulica Marszałkowska, na dole, na prawo, w podwórzu.

D—27013— 1—2

Potrzebnym jest na wieś

Ekonom bezżenny,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u Rządcy, przy ulicy Wielkiej Nr 1437.

D—27022— 1—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w Sklepie futer p. Konińskiego. D—26878— 2—3

Kaucjonowane biuro
Prof. de Préchamps,
Długa 23, (Eldorado).

Polka młoda z francuzkim, niemieckim i muzyką, z dobremi świadectwa, poszukuje miejsca, do młodszych dzieci, na stałe, lub demi-place. D—26907—2—3

Potrzebną jest
Francuzka,
lub Polka, znająca gruntownie ten język, do konwersacyj.—Ulica Nowy-Świat, wejście od Ordynackiej Nr 66. D—2.890—2—3

Kantor Komisowy Kaucjonowany E. Dobieckiej,
Ulica hr. Berga Nr 11.

Osoba młoda, Rosjanka, znająca gruntownie swój język, pragnie udzielać lekcje tegoż języka, tak u siebie jak i po domach prywatnych,—oraz Człowiek znający **kilka** języków, poszukuje zajęcia prywatnego. D—26933—2—2

Młody Człowiek,
który choćby rok pracował przy Jeometrze, może zaraz znaleść stosowne pomieszczenie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 23, trzecie piętro z bramy. D—26735—3—3

Potrzebną jest
PANNA,
do szycia na maszynie ręcznej.—Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 24, u p. Michałowskiej. D—26802—3—3

Dla pp. Amatorów!
Piękny i **duży Fikus** do sprzedania.—Ulica Ogrodowa Nr 12, mieszkania Nr 2, na dole, widzieć można każdodziennie. D3—3—26756—

Potrzebny jest
Rządca Gospodarczy,
obeznany z gospodarstwem rolnem i przemysłowem, żądają się dowody i rekomendacje. Wiadmość w Warszawie, przy ulicy Przejazd pod Nrem 9, drugie piętro, do Właściciela domu. D—26748—3—3

Z kaucją rs. 1,500,
poszukuje się posady. Adres w Kiosku na Zielonym placu, pod cyfrą 1,500. D—26606—3—3

Potrzebną jest
Nauczycielka,
na demi-place, do udzielania korepetycyj trzem panienkom, do pierwszej klasy.—Wiadomość: ulica Smolna Nr 8, mieszkani 3. D—26427—3—3

Potrzebną jest zaraz
Bona francuzka,
lub **Szwajcarka**, może dostać miejsce na rs. 240 rocznej płacy. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr Krasińskich, mieszkania 28, na dole. D—26491—6—6

Kuśnierz!
A. Gibczyński, wykonywa podług najświeższych fasonów konfekcje ubiorów futrzanych, po nizkiej cenie.—Tamka Nr 22 nowy. D—26722—3—3

Nauczycielka
z patentem, sumienna i godna zaufania, udziela u siebie i na mieście nauk klasycznych, języków i muzyki dzieciom i osobom starszym, a pisząc ładnie i prędko, przyjmuje wszelkiego rodzaju przepisywania. — Ulica Wąska-Freta Nr 24, w oficynie, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 11. D—26464—4—6

Student Uniwersytetu,
który ukończył gimnazjum z medalem i posiada język niemiecki, poszukuje lekcji. Offerty proszę składać w domu Nr 14, mieszkania 3, przy ulicy Widok pod lit. J. L. D2—3—26797—

Student Uniwersytetu
udziela lekcje i korepetycje, z nauk gimnazjalnych, specjalnie arytmetyki i łaciny. — Wiadomość na ulicy Chmielnej Nr 28, mieszkania 8, po lit. Z. G. D—26798—2—3

Ktoby życzył przyjąć
Chłopaka,
szlachetnego pochodzenia, na mieszkanie, przy familji, w blizkości Tamki, za opłatą miesięcznie lub kwartalnie, raczy zgłosić się na ulicę Tamkę Nr 13, mieszkania 8, od 3 do 5 godziny. D—26990—1—1

Pomieszczenie
dla młodych Panienek, uczęszczających do Zakładów Naukowych, lub Pracy Kobiet, przy rodzinie przybyłej ze wsi, dla kształcenia dzieci własnychi Język francuzki w codziennem używaniu.—Ulica Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 12, w poprzecznej oficynie, na pierwszem piętrze. D—27019—1—2

Potrzebny jest
Uczeń
do fabrykanta powozów wieku lat 14 do 15. Ulica Leszno Nr 24. D—26533—2—2

PANNY
podręczne i do nauki są potrzebne, do Magazynu strojów. — Ulica Podwal Nr 16. — Tamże znaleść można wybór Kapeluszy najświeższych fasonów, oraz przyjmują się Kastorowe Kapelusze do przerabiania w 24-ch godzinach, po kop. 50. — **T. Domagalska.** D—26622—3—3

Potrzebną jest zaraz
Nauczycielka,
znająca języki: ruski, francuzki i niemiecki, z patentem, dla udzielania nauk dzieciom. Adres: Łazienki, Koszary Ułańskie, Kapitan Kondratiew. D—26548—3—2

Francuzka
mając parę godzin wolnych, pragnie udzielać lekcyj francuzkiego języka.—Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 17. D3—3—26615—

UCZEŃ
Szkoły Rysunkowej, z wydziału Malarstwa, poszukuje zajęcia w godzinach wolnych, na bardzo przystępnych warunkach. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 8, mieszk. 4, pierwsze piętro. D—26806—2—2

Sklepowa
z kaucją poszukuje miejsca do pieczywa zaraz, obeznana z tym fachem. Wiadomość u właściela domu przy ulicy Ostrowskiej Nr 2315d. 3—3 —26524—D

Wdowa Rosjanka,
przysposabia dzieci do gimnazjum z języków: ruskiego, francuzkiego, niemieckiego, a również udziela lekcje muzyki na godziny, mając nauczycielski patent. — Uprasza życzących osób zostawić swój adres w Redakcji Kurjera, pod lit. A. D., lub na Nowym-Świecie w Księgarni Pana Czerkiesowa. D—26672—2—2

Do jednej z większych fabryk sukna **Albertyn,** w gubernji Grodzieńskiej pod **Słonimem,** potrzebny jest farbiarz z dobrem świadectwem,
Apretur majster
i **dyrektor,** któryby jeden z fachów sukienniczych dobrze posiadał. Interesanci mogą się **zgłaszać do p. Leskiego w Albertynie.** D1—2—26815—

Jest do sprzedania
Garkuchnia,
każdego czasu, z powodu wyjazdu, przy ulicy Żelaznej Nr 1117 lit. E, mieszkania 20. D1—3—26975—

Jest do odstąpienia bardzo korzystna
Fabryka,
od lat dawnych egzystująca, lub do zamiany na domek.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 17 nowy, u Właściciola domu. D1—3—27010—

Dla amatorów starożytności jest do sprzedania
ANTYK,
w rodzaju szafki, z drzewa mahoniowego, z bronzową ornamentacją, oraz **6 Obrazków na szkle** malowanych. Widzieć można przy ulicy Smolnej Nr 13, stróż wskaże. D1—3—26981—

Lokomobila
angielska, o sile 10 koni, bardzo mało używana i dokładnie wyregulowana, jest do sprzedania. Widzieć ją można w fabryce: ulica Chmielna Nr 64. D2—3—26928—

Życzę nabyć dwóch lub czterech
OGARÓW
spokojnych, czystej polskiej rasy; powinne być nietylko zdatne do polowania, lecz nadto przedstawiać sobie typ starych polskich ogarów.—Posiadacze takich psów raczą przysłać swoje adresa, lub też przyprowadzić ich do 4 szwadronu grodzieńskiego pułku w łazienkach, każdodziennie do godziny 12. D1—3—27003—

Dwa Kołnierze
i **mufka** duża, tumakowa, **suknie** i inne przedmiota są do sprzedania.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, mieszkania Nr 31, **tylko** od godziny 3 do 5 po południu. D1—3—26979—

Do sprzedania **bardzo tanio**
Maszyny
do pończoch i do plisowania falban.—Leszno Nr 11, 1-sze piętro, w oficynie. D1—3—26976—

Do sprzedania

Fortepian
palisandrowy, z pięknym głosem i powierzchownością za rs. 300.—**Materja** paryzka niebieska i **kołyska** bujająca elegancka.—Wiadomość Marszałkowska Nr 54, mieszkania 3, 1-sze piętro, od godziny 10 do 1 i od 4 do 5 po południu. D1—3—27016—

Do sprzedania z gwarancją, z powodu powiększenia zakładu
MASZYNA
parowa, leżąca, sprzężona, z rozprężaniem o sile 20 do 24 koni.—Widzieć można w ruchu.—**KOCIOŁ KORNWALIJSKI** o 2 rurach płomiennych o sile 16 do 20 koni.—Wiadomość w biurze technicznym **„Phoenix“** Nowy-Świat Nr 7, od 9 do 6. D1—6—26991—

Jest do sprzedania
1000 funtów CHMIELU.
Bliższą wiadomość powziąć można w kancelarji głównej hr. Zamoyskich, Rymarska Nr 6, od godziny 9 zrana do 4 po południu. D1—3—26971—

Do sprzedania:
DOROŻEK 2, SANKI 1, KONI 6, z wszelkiemi do tego przynależnościami, jako też **Sieczkarnia, Wóz** i wszelkie przedmiota, a to zpowodu śmierci właściela.—Wiadomość ulica Wilcza Nr domu 8, stróż wskaże. D1—3—26983—

Jest do sprzedania:
dwie Maszyn
do pończoch, zupełnie nowe, **Szafka** wystawowa, ładna, **Łóżko** żelazne, **Suknia** lilla sułtanowa, koronkami przybrana i ręczna **Maszyna** do szycia.—Wiadomość w Magazynie F. Staff, Marszałkowska Nr 51. D1—3—26972—

Do sprzedania
Dwie Kolonje.
1) Na 5-ej wiorście od rogatek Moskiewskich, rozległości 15 mórg.

2) Półtory wiorsty od stacji Otwock z rzeką i laskiem sosnowym rozległości 2 włoki, dziedziczna bez czynszów.—Wiadomość udzieli p. Karlsbad, ulica Marszałkowska Nr 73, róg Próżnej, mieszkania Nr. 19 D1—3—26986—

Fortepian
o $6\frac{1}{2}$ oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13, mieszk. Nr 2, od godz. 12—4. D1—3—27005—

Bawarja
w dobrym punkcie, do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w kiosku przy ulicy Leszno. D1—3—26996—

FUTRA.
Algierka niedźwiadkami podbita, a palto barankami, bardzo mało używane, za przystępną cenę. — Widzieć można w Magazynie mebli róg Marszałkowskiej i Placu Zielonego Nr. 60 pierwsze piętro. D1—3—26994—

Pierścionek
z trzema brylantami, który kosztował rs. 120, oddaje się za rs. 80. — Tamka Nr 37, mieszkania Nr 18. D1—3—26969—

MAISON NELLY przy ulicy Szpitalnej Nr 1, na nadchodzącą Gwwiazokę urządził
Wyprzedaż Sukienek dziecinnych,
oraz zaopatrzony został w wybór **Galanterji** i Kapeluszy filcowych zwanych **Amazonki.** D—26745—1—3

Na stół i mieszkanie
mogą być przyjęte na dogodnych warunkach parę panienek uczęszczających do zakładów naukówych. Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 7, na 3-m piętrze. D1—6—27008

Warsztat Stolarski
jest do sprzedania i **Fortepian** zdatny dla fortepianisty. — Ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 25, stróż wskaże. D1—3—26998—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE orzechowe,
bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 12 mieszkania. D1—3—27020—


FORTEPIAN
Hofera, mało używany, do sprzedania w składzie A. Werner, róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16. D1—1—26989—

Jest do sprzedania
Futro lisy niebieskie,
takiż kołnierz i mufka, kryte materją, za 200 rs. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 20, stróż wskaże. D2—2—26877—

Do sprzedania za rs. 30
Algierka (oposum),
czarnym suknem kryta, z wyłogami szopowemi, na osobę nizkiego wzrostu.—Ulica Śliska Nr 32, mieszkania Nr 22. D2—2—26853—

W krótkim czasie wykłada się
Nauka Kroju
kurs rs. 10., a także przyjmuje się obrębianie i szycie na maszynie po cenach nizkich. Dowiedzieć się można od godz. 10 do 2 po codzien. południu. Nowolipie Nr 51 litera B, miesz. 22. 3—3 —26561—D

Jest do sprzedania
CYTRA
w zupełnie dobrym stanie, ze stolikiem i skrzynką. Przy tem szkoła i rozmaite nóty. Wszystko za Rs. 55. Cena ostatnia. — Marszałkowska Nr 53, stróż wskaże. D3—3—26685—

Mogący w krótkim czasie nauczyć
Stenografji,
raczy nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 28. mieszkania 8, pod literą W. Ł. D—26799—2—3

Skład płótna, bielizny i haftów
pod firmą
R. Jankowski,
15. Krakowskie-Przedmieście 15,
dom hr. St. Potockiego w Warszawie,
poleca:

Bieliznę gotową damską i męzką;
Płótna w różnych gatunkach;
Perkale;
Pończochy i skarpetki wełniane;
Kaftaniki wełniane męzkie;
Barchany;
Chustki jedwabne i półjedwabne na szyję;
Kołnierzyki damskie i męzkie;
Koronki;
Krawaty męzkie czarne i kolorowe, w znacznym wyborze.

Ceny stałe. D3—6—26416—

MAGAZYNIE



JÓZEFA ZBROŻEK (syna)

przy ulicy Przejazd Nr 2 nowy.

Sprzedaż Detaliczna i Hurtowna

OBUWIA DAMSKIEGO.

Obuwie z powyższego magazynu nie ustępuje w niczem najwykwintniejszym tego rodzaju wyrobom Paryża i Wiednia, a przewyższa je trwałością i przystępną ceną.

PP. biorącym większe partje, tak na Królestwo jak Cesarstwo, odstępuje się stosowny rabat. D—26257—4—6



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	285	360	470	565	750	940	1250 fran. Kolon-

jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe opalające się znakomicie nawet słomą, o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel** i S-ka **Kolońska fabryka maszyn w Ehrenfeld.** D—11614—26—26

SKŁAD NAFTY AMERYKAŃSKIEJ
WALENTEGO KRONENBERG

przy rogu Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6, w domu P. Lewi.

Sprzedaje tak hurtowo jako i detalicznie **Naftę Amerykańską Preina**, **różne Mydła** zwyczajne do prania, **Świece Newskie i Krajowe, Olej i Oliwa** do jedzenia i palenia, **Oliwę** do maszyn w najlepszym gatunku, **Smarowidło belgijskie, Krochmale, Farbki** i różne dodatki.

Po cenach nader nizkich. D—26283—5—6

PIGUŁKI

z ROŚLINY MATICO

PP. **GRIMAULT et Cie**, Aptekarzy w Paryżu.

8, ulica Vivienne



Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka, jednym kapsułki z rośliny Matico pana Grimault nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach a nie w żołądku i dlatego to kapsułki te działają przeciw rzerząckom nawet chronicznym i zadawnionym.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego i K. Lilpopa. —2—0—26185—

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i **wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych brakiem krwi.**

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau używana, jest** bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dzienny.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

W Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.



Ludzkie twarze,

od lat ośmnastu nie uległy najmniejszej zmianie, pozostały czerstwemi i świeżemi, jakiemi je przedtem widziano, zawdzięczając te szczęśliwą konserwację, ciągłemu użyciu kosmetyku **ODALISK**. Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Ecautte Immortelle** zastąpuje wszystkie najdoskonalsze blansze, i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. — **Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.**

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

PERFUMERJA a LA RENAISSANCE. D—25010—3—12

Zakład Przyrodoleczniczy Wodoleczniczy,

w Nowem Mieście nad Pilicą (gub. Piotrkowska pow. Rawski),

SEZON ZIMOWY.

Zakład jak w porze letniej, tak i w zimowej przyjmuje chorych. Mieszkania ogrzane i zaopatrzone w wodę, tak, że chorzy biorą kąpiele w swoich pokojach. Oszklona galerja do przechadzek, bilard, czytelnia, dwóch stałych lekarzy. Wielce skuteczne leczenie wodą podczas zimy w chorobach nerwowych, katarach żołądka i kiszek, niemocy męzkiej itd. Bliższe objaśnienie w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska Nr 480, lub w Nowem Mieście, w Zarządzie Zakładu. D—24067—6—12

Medal Złoty na Wystawie Przemysłowej w Paryżu 1879 r.

Nowe Lampki Nocne Paryzkie (Veilleuses)

Knotki te, włożone w dętą bańkę porcelanową, palą się podług grubości 15 albo 24 godzin bez żadnego swędu (pudełko na 3 miesiące 15 kop.).

WIELKI WYBÓR ABAŻURÓW PARYZKICH.

Ekonomiczne Brûle Bout Paryzkie

Le Brûle-bout jest mały przyrządzik metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę w sposób że ta może się **zupełnie wypalić**, nie narażając profitki na pęknięcie i zabezpieczając lichtarze od zbrudzenia (sztuka 15 kop.).

Zapałki Francuzkie „Sphinx"

z fabryki Roche et Comp., doskonałego gatunku, w rodzaju Szwedzkich (12 pudełek 18 kop.)

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

GŁÓWNY SKŁAD w MAGAZYNIE FRANCUZKIM, ulica Hr. Berga w Warszawie. D—23260—7—12

Tokarnie najlepszych konstrukcji, różnej wielkości, tak pedałowe jak i do pasów zastosowane.

Wiertarnie wszelkich wielkości, do ruchu ręcznego, pedałowego i do pasów, od rs. 25.

Heblarnie do metali i do drzewa.

Gwinciarki do śrub i do mutr.

Nożyce do cięcia blachy metalowej i żelaza, od rs. 25.

Tłocznie do wybijania dziur w metalowej blasze, różnych wielkości, od rs. 25.

Maszyny z pilami taśmowemi dla stolarzy do ruchu ręcznego.

Różne **Maszyny pomocnicze** dla blacharzy

Rury żelazne do lokomobil i kotłów.

Roztwieracze do tychże rur.

Srubstaki zwyczajne i równoległe.

Pasy do machin.

Pakunek amerykański.

Oliwiarki.

Gumowe Węże, Płyty i Sznury.

Kuzienki przenośne (polowe).

Bloki różniczkowe z łańcuchami.

Wentylatory do ognisk kowalskich w miejsce miechów.

Gazę jedwabną szwajcarska, w **najlepszym gatunku** i wszelkich numerów (na cylindry młyńskie).

Olej do maszyn.

wszystko w **wielkim wyborze** i po cenach umiarkowanych poleca

Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych
H. SOMYA

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 41. D—4003—25—6

Do sprzedania w środku miasta z wolnej ręki

Pałacyk

parterowy (kuchnie w suterenach) z oficyną także parterową, stajnią, wozownią, domkiem osobnym dla stróża, ogrodem kwiatowym z frontu i ogródkiem owocowym z tyłu.—Ogólna przestrzeń łokci kw. 5,200, frontu 62½; ansziag na budowę oficyny 3 piętrowej zatwierdzony.—Bliższa wiadomość i zawarcie umowy w biurze **Juljusza Walewskiego Adwokata Przysięgłego, Włodzimierska Nr 11.** D2—10—26625

Zakład Studniarski

egzystujący od lat sześciu przy ulicy Żelaznej, w tych dniach przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika (dom zwany Karasia). Przyjmuję wszelkie roboty, jako to: Studzien nowych drewnianych, murowanych, żelaznych, także reperacje wszelkich studzien starych, oraz urządzenia drenów dla osuszania z wilgoci domów, z czem polecam się Szanownym Obywatelom. **Józef Podniesiński,** Majster Studniarski 7—10—24916—D

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH
Walerji Perkowskiej,

przeniesioną została z dniem 1 Października r. b. na ulicę **Zgoda Nr 1,** mieszkania 35, wprost Przeskok. — O czem zawiadamiając, polecam się Szanownym Damom. D2—3—26603—

Tanio do sprzedania

DOM,

w ludnej dzielnicy Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższa wiadomość u Rytla Władysława, adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim. D6—6—26474—

Do sprzedania

Klacz arabska,

6-letnia, wierzchowa, z ogromnemi chodami, dobrze zbudowana, zdatna do zaprzęgu i do **zrobiąt.** — Wiadomość w hotelu Litewskim, w Zakładzie karet. D2—3—26593—

Rs. 2,015 i 1,300

lokowane na 10%, są do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach; również potrzebna jest suma 15,000 lub 18,000 rubli, na okazały świeżo wykończać się mający dom 3 piętrowy. — Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 8. D—26377—3—3

ZAPAŁKI

prawdziwe szwedzkie zagraniczne, otrzymał i sprzedaje tanio

K. SCHECHTER,

Marjańska Nr 5. D3—6—26786—

Są do sprzedania



Karety,

Powozy, Faetony, Wolanty, Sanki i Bryczki, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Świętokrzyska Nr 31. D2—6—2630—

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE
W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu ,funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.

Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Atrament do znaczenia bielizny.

Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.

Massa szwedzka o skór i kopyt końskich

Tynktura na móle i pluskwy.

Oliwa do maszyn do szycia.

Woda Jawelska do prania. 62—0 — 21142 —

BLEU D'ARGENT
Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

66—0 — 21145—

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

61—0 D— 21144 —

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

62—0 — 21143 —

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKI, ..O i S-ki.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

D—3611—74—0

Najmuje całe umeblowania.

CENYUMIARKOWANE

Tran Rybi Lekarski z Bergen

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych
LEONA BERNSTEINA,

ulica Marszałkowska Nr 52, pod „Wielorybem."

D—13182—52—99



Fabryka Fortepianów
Józefa Hildt,

dawniej

ANTONIEGO HOFER,

Elektoralna Nr 6.

D—18001— 12—12

Warszawska Fabryka Farb Drukarskich.

Ponieważ dotychczas farba drukarska sprowadzana była jedynie z zagranicy, zawiadamiamy niniejszem, że w kolonii Helenówek, przy stacji Pruszków D. Ż. W. W., założyliśmy pierwszą w kraju

Warszawską Fabrykę Farb Drukarskich,

podając o tem do wiadomości pp. Drukarzy, zaręczamy, że dobroć naszych farb **nieustępuje zagranicznym,** a ceny są niższe.

Skład główny w Warszawie u p. Karpińskiego, Elektoralna Nr 35.

Władysław Leppert,
byly assystent przy katedrze Chemji Warszaws. Cesark. Uniwersyt.

Otto Lehmann,
były dyrektor i współwłaściciel fabryki farb drukarskich E. Berger et Comp. w Lipsku.

D—26743—2—10

Jest do sprzedania

Algierka elkowa,

w dobrym stanie, za cenę nadzwyczaj przystępną, oraz inna garderoba męzka. — Ulica Krucza Nr 13 lit. A, mieszkania Nr 17.

D2—3—26950—

Za Rs. 65 do sprzedania

Futro szopy,

prawie nowe.—Wiadomość u krawca Dutkiewicza, ulica Marszałkowska Nr 50, nowy dom narożny p. Glassa. D2—3—26845—

Jest do odstąpienia

MAGAZYN

z eleganckiem urządzeniem i pracownią kompletną.—Nowy-Świat, wejście od Ordynackiej Nr 66. D2—3—26889—

Za rs. 100 jest do sprzedania

Pies,

duży, czarny, rasy Nefundlandzkiej (wodołaz).—Wiadomość: ulica Piękna Nr 23, mieszkania Nr 20. D3—3—26791—

Potrzebną jest

Francuzka

rodowita, w średnim wieku, do udzielania lekcyj dzieciom, w godzinach popołudniowych. Zgłosić się raczy do domu Nr 10, przy ulicy Szpitalnej, stróż wskaże mieszkanie. D—26825—2—3

OSOBA inteligentna

z chłopczykiem czteroletnim, poszukuje miejsca do zarządu domu i opiekowania się po macierzyńsku dziećmi. Adresy proszę składać w Redakcji pod lit. P. M. D—26793—2—3

Lekcję jęz. włoskiego

udziela rodowity Włoch, wykład w francuskim języku. Wiadomość w magazynie wyrobów marmurowych p. Consortini, Nowy-Świat Nr 43. 2—3 —26776—D

URZĘDNIK

posiadający języki: niemiecki, francuski, rosyjski i polski i mogący od Bożego Narodzenia złożyć na żądanie **1,000 rubli kaucji**, poszukuje miejsca rządcy domu lub innego zajęcia w godzinach pobiurowych. — Oferty Chmielna 35, lit. N. N. u stróża. D—26801— — 3—3

Kuchmistrz

przyjmuje obstalunki na Śniadania, Obiady i Wesela, tanio. — Wiadomość w Handlu p. Roguskiego, przy ulicy Krak.-Przedm., naprzeciw wirydarza Nr 43. D—24279 5—5

Rodowita Francuzka,

udziela lekcyj za rs. 4 miesięcznie, — Ulica Nowogrodzka Nr 21, mieszkania 15. D—25655—3—3

Niemiecki hodowca owiec

od lat 4-ch w Rosji, obecnie jeszcze na posadzie, pragnie zmienić takową, a w danym razie decyduje się nawet i na Kaukaz. Łaskawe oferty uprasza przesyłać do Warszawskiej Agentury Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Warszawa, Senatorska Nr 22, pod lit. L. H. 12820. D—25801—3—5

Do sprzedania

Szafa mahoniowa,

Serwantka, oraz **Rama** duża złocona.— Wiadomość: ulica Wilcza Nr 13A nowy, czwarty dom od ulicy Marszałkowskiej, Nr 9 mieszkania, 2-gie piętro. D3—3—25790—

Obiady prywatne.

Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. D3—3—25840—

Z powodu zmiany Interesu jest do sprzedania

Cukiernia,

lub wejście w spółkę tejże, z kapitałem od rubli 400. — Wiadomość: ulica Długa Nr 5, w cukierni p. Zajączkowskiego. D—26829—2—3

DLA DAM!

W Pracowni **Sukien i Okryć Damskich**, przy ulicy Wspólnej Nr 20, 1-sze piętro od frontu na lewo, drzwi ze schodów **są do sprzedania Suknie** gotowe po cenie kosztu, oraz **przyjmuje do roboty** wszelką krawieczyznę damską; ręcząc **za gustowną i sumienną robotę**.—Tamże **uczy kroju** sposobem ułatwionym. D2—2—26913—

Do Interesu

bez wszelkiej konkurencji, prosperującego nader korzystnie we wszystkich stolicach Europy, dającego przeszło 200 procentów rocznego zysku, poszukiwanym jest Wspólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli —Bliższą wiadomość powziąć można, przy ulicy Świętojerskiej domu Nr 22, mieszk. 37, każdodziennie pomiędzy godz. 4 a 6 po południu. D—26909—2—6

Sklep Stałej Wyprzedaży B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia.

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane**, we wszystkich składowych częściach i na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: drwany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty: oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki**.

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—29—0

Zakład nauki kroju sukien i okryć damskich

K. GŁODZIŃSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 1.

W zakładzie tym pod kierunkiem autora i wydawcy **„Najnowszej i najpraktyczniejszej metody kroju sukien damskich" w 4-ej edycji K. GŁODZIŃSKIEGO**, odbywa się wykład według zasad stałych, nieulegających nigdy żadnej zmianie, z zastosowaniem najnowszych wymagań mody i użyciem **nowo-wynalezionej linijki krojowej** wraz z metodą **patentowanej**, ułatwiającej rysunek i krój, do tego stopnia, iż osoby nieposiadające żadnych specjalnych zdolności, mogą od razu nabierać wprawy w rysunku i krajać z materjałów. Cena metody rs. 3, linijki **rs. 1 kop. 50**. Metoda ta znajduje się i **w ruskim języku**, a wykład w tymże języku **już rozpoczęty**. Zapisy na naukę kroju i szycia przyjmują się każdodziennie. Uzdolnionym uczennicom wydaje się legalne świadectwa. D—26437—2—6

Drogo! Drogo! Drogo!

powtarzają zaopatrujący się w galanteryjne towary, a przecież jest handel

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 65**, obok fabryki fortepianów W-go Kralla i Seidlera

pod firmą:

WACŁAW TRUCHLIŃSKI,

gdzie chustki na szyję dostać można (użyteczną do noszenia) za 50 kop., pół jedwabną za rs. 1, **czysto jedwabną od rs. 2 kop. 30 do 8 rs.**, krawat (kokarda) czysto jedwabne od 35 kop. do rs. 2, krawat (regat) czysto jedwabny od kop. 60 do rs. 3 **kaftanik ciepły od rs. 1**, Parasol 12 prętowy od rs. 1 kop. 60 do rs. 12, Czapka zimowa z pięknego sukna rs. 1, Kapelusz filcowy pięknie wykończony **od rs. 2 do 7, cylinder na korkowej podszewce od rs. 4 kop. 50, Czapki filcowe w rozmaitych kolorach obecnie najwięcej noszone po rs. 2 kop. 25.**

KALOSZE po cenie fabrycznej.

Taniej czy może być??

Nadto magazyn posiada najwytworniejsze **fasony kapeluszy zagranicznych, ogromny wybór krawatów**, porte-monais, **pugilaresów, albumów, porte-cigar, spinek**, i t. p., oraz **bogaty wybór kołnierzyków i mankietów czysto webowych**, filcowych pantofli i kilkadziesiąt tuzinów szelek w najrozmaitszych gatunkach, **Czapki barankowe (karakuły) również są na składzie!** D5—6—26088—

Wałki z Waty,

do zatykania szczelin w oknach. **Wata różnokolorowa** do ubierania okien w miejsce mchu, polska fabryka waty Karola Kretschner. — Nowy-Świat Nr 68, dom p. Boje. Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa. D10—12—24152—

2 Mamki

wiejskie, ze świeżym i ze starszym pokarmem, są u Akuszerki Niedzielskiej. — Ulica Hoża Nr 11 nowy. D1—1—27034—

PIANINO

mało używane, jest do sprzedania lub do wynajęcia. — Ulica Hoża Nr 5, na dole. D1—3—27028—

Garnitur Mebli

prawie nieużywany. tanio do sprzedania.— Ulica Sienna Nr 4 lit. A, mieszkania Nr 12, w prawej oficynie na 1-m piętrze. D1—3—27032—

Para KONI,

młodych, zdrowych, dobrze wyjeżdżonych kłusem, jest do sprzedania w każdym czasie.— Aleja Jerozolimska Nr 11. D1—3—27033—

Jest do sprzedania

para KLACZY,

skaro-gniadych, karecianych, pół krwi, angielskich, po 5 lat mających, za Rs. 1,200.— Obejrzeć można w każdym czasie w hotelu Krakowskim, stangret Walenty wskaże. D1—6—26992—

PLAC

do sprzedania w okolicy ulicy Grzybowskiej i Żelaznej bramy. Frontu łokci 31, głębokości łokci $64^3/_4$, ogółem łokci □ 2,001.—Wiadomość w Magazynie Mebli, Marszałkowska Nr 60, na 1-m piętrze. D1—6—26995—

Są do sprzedania

mało używane: Kareta trzy osobowa; Koczyk z fordeklem; Faetonik mały; dwie Bryczki; Wolant; Perełotka egoistka i Sanki. — Ulica Orla Nr 10. D—26655— 3—3

Wałki z Waty do okien,

Kit zimowy,

Kit pokostowy,

Szyby w różnych gatunkach,

Dyjamenta Szklarskie

w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7. 14—15 —24578—D

Zielna Nr 11, u tapicera, Garnitur Mebli

za rs 110, brokatelą kryty, oraz wiele innych **B. Tanio!!!** wszelkie przerabiania mebli i materacy przyjmuję i wykonywam na na termin żądany punktualnie, o czem się można przekonać. 5—12 —26385—D

3 Tokarnie:

jedna pociągowa 8-mio stopowa, dwie pedałowe $4^1/_2$ stopowe, zupełnie nowe, sprowadzone z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, do sprzedania razem lub częściowo. — Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 30, w kantorze Loewensteina. D4—6—26463—

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8,

zaopatrzony w dobór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach nizkich.

A. Mursztyn.

D3—6—26640—

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Powidła Węgierskie,

i sprzedawane są po kop. $22^1/_2$ za 1 funt. D4—0—26233—

Przyjmują się

Suknie i Bielizna

do roboty.—Ulica Chmielna Nr 35, mieszk. 12, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze. D—27018— 1—2

Z kaucją rs. 100

poszukuje się miejsca Sklepowej do Sklepu galanteryjnego, norymberskiego, lub innego. — Wiadomość na ulicy Świętojańskiej Nr 2, mieszkania 8, trzecie piętro, rano: od 9 do 11 godziny. D—27004— 1—3

Dwa Żyrandole gazowe,

bardzo gustowne: jeden o trzech, drugi o dwóch ramionach, do sprzedania.—Wiadomość **w Handlu Win A. Glaeser'a**, ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. D—27012— 1—3

Z powodu żałoby jest do sprzedania

SUKNIA

nowa jedwabna.—Ulica Twarda Nr 14 lit. B, w oficynie poprzecznej, w pracowni. D3—3—26710—

Propinacja

z garkuchniami, kuźnią i gruntem do wydzierżawienia od Nowego-Roku.—Wiadomość na miejscu u właściciela dóbr **Mroków**, przy szosie radomskiej, na 24 wiorście za rogatkami Jerozolimskiemi. D2—6—26774—

Potrzebne jest zaraz lub od Nowego-Roku

Mieszkanie,

składające się z 4 pokoi, z obszerną salą, oraz kuchni itp., w pobliżu Banku polskiego. Ktoby takowe miał do wynajęcia, zechce zgłosić się pomiędzy 3 a 6-tą pod Nr 6 (mieszkania 14) przy ulicy Śliskiej. —26911

U Akuszerki Haube,

osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobny pokój za umiarkowaną cenę; za troskliwą opiekę i sekret poręczam. Ulica Złota Nr 25. D10—23—24191—

Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się **słabości**. — Ulica **Wspólna Nr 12**, piąty dom od placu 3-ch Krzyży, Nr mieszk 20, parter. D2—6—26782—

Potrzebny jest

obszerny Lokal,

na fabrykę, w którejkolwiek części miasta położony.—Oferty pod literami T. F. T., przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D2—3—26810

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia zaraz, do św. Jana,

Apartament

na 1-szem piętrze, od frontu, z wykwintnym konfortem umeblowany, przy jednej z pryncypalniejszych ulic, w środku miasta, składający się: z Salonu o 3 oknach, z balkonem, buduaru, z dwóch sypialnych Pokoi, Sali jadalnej, pasażu, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemiemi wygodami. — Wiadomość powziąść można: ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 15. D—26827—2—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest bardzo piękne

Mieszkanie

w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21a, dom p. Henryka Wiesiołowkiego, złożone z 6-ciu pokoi, 2-ch balkonów, komórek, wygódek, kuchni z wodociągiem i t. d. — Wiadomość na miejscu lub Smolna Nr 15, mieszkania Nr 5, zrana do 11-tej godziny i od 5—7 wieczorem. D2—6—26750—

Z powodu zmiany interów jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

z oknem wystawowem i całym urządzeniem zupełnie nowem, z towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym i piśmiennym, lub bez towaru. Przy sklepie mieszkanie, z kuchnią i piwnicą.—Warunki dla nabywcy dogodne.—Wiadomość w tomże sklepie, codzień do 11 rano, Marszałkowska Nr 29, przy rogu Wspólnej. D2—6—26758—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, w każdym czasie, za opłatą od rs. **15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **właściwa dyskrecja** zapewnia się.— **Ulica Bednarska Nr 18.** D3—3—26616—

Sala, Pokój,

przedpokój na lekcje tańców — 2 Sklepy w miejscu handlowem — Garnitur mebli, kozeta, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, meble obite szafirowym adamaszkiem z chwastami, lokale do wynajęcia, meble do sprzedania tanio. — Wiadomość Podwal Nr 44, mieszkania Nr 5, na 1-m piętrze. 2—3 —26557—D

Dwa Pokoje

z meblami do wynajęcia każdego czasu, mogą być wynajęte pojedyńczo.—Warecka Nr 7, mieszkania Nr 39. D3—3—26226—

Do wynajęcia w każdym czasie

Sklep

Sala, dwa pokoje z kuchnią, oraz warsztat z mieszkaniem, zdatny na zakład stolarski. Wiadomość za rogatką Ząbkowską pod Nr 20 i 21. u właściciela Czarneckiego, lub przy ulicy Orlej pod Nr 10. 2—3 —26654—

Dla dwóch

młodych Ludzi

jest jeszcze wygodne **POMIESZCZENIE** przy familji, z usługą, opałem i stołem, za 19 rs. miesięcznie. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 15., na 1-m piętrze, wprost schodów, lokalu Nr 6. 11—0 —19766—D

Głównie dla PP. **lekarzy tutejszych.** Ktoby potrzebował wynająć na pewne godziny codziennie

ładną karetę i konie

na rok za bardzo przystępną cenę, raczy zostawić adres w kiosku przy rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, pod wyrazem „Kareta". 2—3 —26769—D



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole. D2—3—26924—

Z powodu słabości jest do sprzedania

Kawiarnia

w dobrym punkcie, rodzaj małej cukierni, gustownie urządzona, kontrakt trzechletni; mieszkanie i piekarnia ze wszystkiemi rekwizytami, wiadomość w Kiosku, przy ulicy Długiej wprost Wązkiej. 2—3 —26775—D

Interes Korzystny.

Skład cukru, herbaty i towarów kolonjalnych jest zaraz do odsąpienia, do kupna tego potrzeba około rs. 2,500, od których jest dochodu rs. 1,500 rocznie. Bliższa wiadomość na miejscu. **Ulica Chłodna Nr 53/913 w tymże** że sklepie. 2—3 —25767—D

POSESJA

pod którą **9,000 łokci placu,** z dochodem rocznym **4,000 rs.**, jest do sprzedania.—Do kupna potrzeba kilka tysięcy rubli, około 20% od włożonego kapitału.—Wiadomość **Miodowa Nr 15,** stróż wskaże. K3—3—26505—

Piękne Koszule,

do sprzedania z kretonu zdrowia, z cienkiemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop, 50 i rs. 1 kop. 80 sztuka. — Przy ulicy Długiej Nr 4, na 1-szem piętrze w oficynie w mieszkaniu Nr 8.—Tamże przyjmuje się bielizna do szycia. D2—8—26780

Do sprzedania



Faetony

nowe i używane, Wolant, Dorożka, Sanki i Bryczki na rysorach, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy. D2—3—26790—



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. meble.— Wiadomość: róg Hożej i Kruczej, u stolarza, Nr 15. D2—6—26757—

FUTRA do sprzedania:

Szubka na bielistkach, materją modną kryta, dolmanowym fasonem, na osobę średniego wzrostu, zupełnie nowa, za rs. 50; czrne Niedźwiadki, granatowym suknem kryte i dwa Palta srebrnemi lisami podbite, na nizki wzrost, za cenę przystępną.—Ulica hr. Berga Nr 3, mieszkania Nr 3. D2—3—26764—



Pianino

czarne, zagraniczne, do sprzedania, cena przystępna.—Ulica Krucza Nr 12, róg Alei; reparację i strojenie przyjmuje się, w Fabryce Biernackiego. D—26951— 2—3

Jest do sprzedania

Futro mezkie

nurki, bardzo ładne, prawie nienoszone, oraz inna garderoba mezka. Ulica Rymarska Nr 6, mieszkania Nr 3, oglądać można od godziny 2-ej do 5-ej po południu. D2—3—26946—

Zielna Nr 7.

POKÓJ

do wynajęcia, z meblami i może być ze wpólną kuchnią, ale dla przyzwoitych osób.—Wiadomość u stróża Antoniego.—Tamże do sprzedania Skóra Łosiowa i 12 Serwet, Obrós. D—26978— 1—1

Z powodu wyjazdu są do odstąpienia

2 SKLEPY:

jeden przy ulicy Długiej Nr 32, z nowem urządzeniem dębowem; drugi Norymberski, przy ulicy Kapitulnej.—Wiadomość na miejscu.—Tamże potrzebne są Panny do znaczenia bielizny. D—27031— 1—3

Trzy Pokoje

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią na dole, od frontu, do wynajęcia od 1 Stycznia do 1 Kwietnia r. p., przy ulicy Szpitalnej Nr 3 mieszkania Nr 2, obejrzeć można od godziny 11 do 1. D—27007— 1—3

Dwa Pokoje

z balkonem, przedpokojem, kuchnią, na 1-m piętrze od **frontu,** do wynajęcia od **Nowego Roku 1881.**—Wiadomość u **Właściciela domu, ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.** D—27011— 1—3

W każdej chwili do wynajęcia

2 POKOJE

i kuchnia, kwartalnie po rs. 40; **1 Pokój** na parterze, miesięcznie po rs. 8; **1 Pokój** na facjatce, miesięcznie po rs. 9; **1 Pokój** na 3-m piętrze, miesięcznie po rs. 6, przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 23, wiadomość u stróża. D—27037— 1—3

Do wynajęcia

3 Obszerne łączne PIWNICE,

przy ulicy Senatorskiej.—Wiadomość w Składzie głównym Rosenbluma, obok gmachu Resursy Kupieckiej. D—26987— 1—3

Zaraz do wynajęcia:

świeżo odnowione Stajnie na 30—40 koni, razem, lub częściowo, **Wozownie; pojedyncze Pokoje,** z kuchniami, lub też **cała Posesja,** mająca rozległości więcej 8,000 łokci □, na zakład fabryczny; **Sklep obszerny** z mieszkaniem, na Szynk, lub inny proceder, do wynajęcia od 1 Stycznia r. p. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 11, u Rządcy, lub Wspólna Nr 7a, mieszk. 4, u Właściciela, do godziny 11 zrana. D—27030 — 1—6

Do wynajęcia zaraz

2 Suteryny

duże i 2 mniejsze, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, 4-ty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. D2—3—26910—

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

umeblowane, na dole, z opałem, z usługą i samowarem, a mogą być z obiadem. — Ulica Chmielna Nr 3, na dole, w bramie na Prawo. D—26733— 3—3

Do najęcia zaraz

MIESZKANIA,

przy rogu ulic: Wiejskiej i Pięknej pod Nr 1a, na 3-m piętrz: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; na 1-m piętrze: cztery pokoje, przedpokój i kuchnia.—Wiadomość u Rządcy domu. D2—3—26854—

Do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

na dole, od frontu, z meblami, usługą, lub bez.—Marszałkowska Nr 75, mieszk. 7, w oficynie po lewej ręce. D3—3—26824—

POKÓJ

o 2-ch oknach, suchy i jasny, do wynajęcia za przystępną cenę.— Wspólna Nr 34c, mieszkania Nr 16. D2—3—26839—

Dwa Pokoje

i przedpokój, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. — Tłomackie Nr 6, wiadomość w drukarni Tomaszewskiego. D2—3—26831—

Jest do wynajęcia w każdym czasie duży

Ładny Pokój,

kompletnie umeblowany, z opałem, za przystępną cenę. — Wiadomość: Wilcza Nr 22b, mieszkania Nr 8. D3—3—26588—

5 lub 6 Pokoi

z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia przy Alei Jerozolimskiej Nr 26. D4—6—26170—

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

i kuchnia, z meblami lub bez, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: Świętojerska Nr 12a, mieszkania 41. D3—3—26617—

Pokój

z meblami, duży i mały do najęcia. — Ulica Świętokrzyska Nr 35 i róg Marszałkowskiej, mieszk. Nr 18. Tamże **Obiady prywatne.** D2—3 —26765—

Potrzebnem jest

Mieszkanie

z usługą, ładnie umeblowane, złożone z salonu i sypialnego pokoju, przy pryncypalnej ulicy, w środku miasta. Uprasza się o nadsyłanie adresów pod Nr 26, Aleja Jerozolimska, mieszkania Nr 14. D2—2—26693—

Na parterze, w domu nie nowym, pod Nrem 9 przy ulicy Żórawiej

Cztery Pokoje

i kuchnia z przedpokojem, do najęcia każdego czasu. D—26338 — 3—3

Pokój

z osobnym wchodem, z meblami, do wynajęcia.—Ulica Złota Nr 6, mieszkania 10. D3—3—26619—

Dwa lub jeden Pokój

są do wynajęcia w każdym czasie, z meblami, usługą i samowarem, lub bez. —Chmielna Nr 3, mieszkania 4. D3—3—26576—

Ważne dla Fabrykantów.

Z dniem 1 kwietnia 1881 r. przy ulicy Gęsiej w domu pod nr. 14/16 2492ab, jest do wynajęcia obszerny

LOKAL

mogący służyć na urządzenie **Fabryki,** lokal ten obecnie zajmowany jest przez fabrykę giętych mebli „Wojciechów". Tamże jest do wydzierżawienia każdego czasu wielki **OGRÓD FRUKTOWY.** Bliższa wiadomość u rządcy domu. D3—3—26627—

Z powodu wyjazdu do wynajęcia przy ulicy Hożej pod Nr 36, za przystępną cenę

Dwa Pokoje

i kuchnia z dwoma wejściami, które mogą być podzielone na jeden pokój z kuchnią i pojedyńczy pokój. D2—2—26632—

Jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego-Roku

SKLEP

z oknem wystawowem, przy pryncypalnej ulicy, z urządzeniem sklepowem zdatnem tak na grubszy jak również i na drobniejszy towar.—Wiadomość w kiosku przy Koperniku, pod liter. S. S. D2—3—26754—

Od Nowego-Roku jest do wynajęcia

SKLEP

z wystawą, przy pryncypalnej ulicy. — Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Rymarskiej pod Nr 14. D2—3—26751—

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia na korzystnych warunkach

SKLEP

Galanteryjno-Dystrybucyjny. — Wiadomość: róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, w sklepie. D2—3—26812—

Sklep Wiktuałów

zaraz jest do odstąpienia za rs. 250; komorne do Nowego Roku zapłacone. Ulica Zielna Nr 8. 2—3 —26763—D

Z powodu słabości jest zaraz do sprzedania

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją, od 20 lat egzystujący.— Wiadomość na miejscu: ulica Krucza Nr 19. D2—3—26741—

Sklep

obszerny, z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem, w dobrym punkcie położony, oraz w tymże domu Suteryna z wodociągiem, kotłem miedzianym, wszelkiem urządzeniem na

Pralnię,

w kazdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej, obok rogu Marszałkowskiej Nr 32, wiadomość w tymże domu stróż wskaże. 2—3 —26903—D

Za nizką cenę z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Smoczej Nr 6 nowy, wiadomość na miejscu. D2—3—26881—

Do odstąpienia zaraz SKLEP **Zaraz do odstąpienia**

w bardzo dobrym punkcie dla rękawicznika, kapelusznika, fryzjera, jubilera, optyka, lub na Skład nici, binlizny, obówia, owoców i t. p., gdyż w tym miejscu nie znajduje się podobny proceder, a jest bardzo pożądany.—Tamże do sprzedania **Maszyna do rękawiczek,** prawie nowa, i bardzo tanio. — Wiadomość ulica Twarda Nr 10, wprost Marjańskiej, u rękawicznika, D2—3—26936—

SKLEP

do wynajęcia przy ulicy Miodowej, zaraz lub od Nowego-Roku, na bardzo korzystnych warunkach — Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 16, stróż wskaże. D2—2—26871—

Dwa Kwity Rekruckie

(zaczotnyja kwitancje), — mogące służyć dla popisowych, są do sprzedania. — Hotel Drezdeński Nr 40.—Wiadomość można powziąść od godziny 10 do 2 po południu. D4—5—26628—

Nagrody rs. 5.

Ktoby znalazł Pugilares skórzany, żółty, z dokumentami i biletami Dr. Żel. Południowo-Zachodniej, wydanemi na imię K. Mościckiego, raczy odnieść takowy na ulicę Szkolną pod Nr 3, do p. Mościckiej, gdzie uzyska powyższą nagrodę. D—26770 —2—3

Nagrody rs. 2.

We wtorek z zrana, dnia 9 Listopada r. b., z domu przy ulicy Hożej Nr 24, wyleciał **Pies,** wyżeł, roczniak, maści żółtej, piersi i końce przednich nóg i ogona białe, na szyi ma obrożę żelazną, na której słabo znać nazwisko G. Sztark, Przeto uprasza się łaskawego znalazcę, o odprowadzenie powyższego psa, pod wyżej wymieniony adres, gdzie otrzyma nagrodę. D—26822— 2—2

OSTRZEŻENIE.

Zaginęły **dwa Wexle,** 1-szy na rs. 200, płatny 8 lutego 1881 r., 2-gi na rs. 250 płatny 20 lutego 1881 r.—Wystawca obydwóch wexli jest G. Borawka, żyrantem zaś Wł. Stojanowski.—Użytku żadnego nikt mieć nie może, ponieważ zastrzeżenia poczynione gdzie należy. — Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot do Wł. Stojanowskiego, Leszno Nr 1 domu i róg Przejazd, 1-sze piętro, za wynagrodzeniem. D1—3—27002

W dniu 9 b. m., to jest we Wtorek, rano wybiegł i zaginął

Pies wyżeł,

rasy ponter, biały, w żółte łaty, koniec prawego ucha przerwany, kto go odprowadzi, lub da znać, gdzie się znajduje, otrzyma stosowną nagrodę, nieprawnie przetrzymujący psa, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.—Ulica Bednarska Nr 8, mieszkania Nr 1. D—26816— 3—3

Pies

z rasy neufundlerów, cztero-miesięczny, czarny, żółto podpalany, ze skórzaną obrożą, z czerwoną wyłogą, zginął dnia 8 Listopada we Wtorek. Uprasza się o wiadomość do Sklepu Pollack Szmidt, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Sowitą nagrodę zapewnia się. D—26738— 3—3



PIES

dnia 5 Listopada przybłąkał się, z rasy Ponterów, maści żółtej, za udowodnieniem i zwróceniem kosztu, odebrać można, przy ulicy Tamka pod Nrem 35, mieszkania 1. D—26744— 3—3

PIES

(suczka) pokojowa, bardzo mała, koloru kasztanowatego, z kosmatemi uszami, zaginęła na ulicy Zakroczymskiej dnia 10 Listopada o koło godziny 12 przed południem. Kto ją odprowadzi pod Nr 53, przy ulicy Freta, mieszkania 5, za co otrzyma nagrodzy rs. 2. D—26985— 1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою